



8 (187)

Sierpień 2006

ISSN 0867-8952



Holendrzy pamiętają...

**Polscy spadochroniarze uhonorowani
przez Królową Beatrix**

Jan Stanisław Ciechanowski

od 19 maja 2006 r. pełni funkcję doradcy Kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych



Doktor nauk historycznych. Absolwent historii oraz stosunków międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego. Sekretarz Polsko-Brytyjskiej Komisji Historycznej do Spraw Dokumentacji Działalności Polskiego Wywiadu w II Wojnie Światowej i Jego Współdziałania z Wywiadem Brytyjskim, powołanej w 2000 r. przez Prezesa Rady Ministrów prof. Jerzego Buzka oraz premiera Tony'ego Blaira. Stypendysta Komisji Fulbrighta (2002-2003), Komitetu Badań Naukowych, Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej, Fundacji im. Stefana Batorego, rządów polskiego i hiszpańskiego. W latach 2004-2005 zastępca dyrektora Sekretariatu Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej. Wygłosił kilkanaście wykładów i odczytów w Polsce, Hiszpanii i Stanach Zjednoczonych. Prowadził kweryndy naukowe w archiwach Argentyny, Boliwii, Hiszpanii, Kuby, Peru, Portugalii, Rosji, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Zajmuje się historią polskiego udziału w II wojnie światowej, w tym szczególnie wywiadu, a także historią Hiszpanii i Portugalii XX wieku. Redaktor wyboru dokumentów *Polsko-brytyjska współpraca wywiadowcza podczas II wojny światowej / Intelligence Co-operation Between Poland and Great Britain During World War II*, t. II, Warszawa 2005.

Toruń

Nominacja na generała brygady dla prof. Elżbiety Zawackiej „Zo”

Prof. dr hab. Elżbieta Zawacka – w czasie II wojny światowej legendarna kurierka AK, żołnierz Powstania Warszawskiego, po wojnie walcząca w szeregach Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” – otrzymała stopień generała brygady, nadany przez Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego. Uroczystość wręczenia aktu nominacji odbyła się 13 czerwca 2006 r. w Ratuszu Staromiejskim w Toruniu.

Akt nominacji prof. **Elżbiecie Zawackiej** wręczyła **Lena Dąbkowska-Cichocka**, podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP. Obecni byli także m.in. wiceminister obrony narodowej **Aleksander Szczygło**, kierownik Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych **Janusz Krupski** i prezes Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej **Czesław Cywiński**. Wśród gości byli też m.in. toruńscy parlamentarzyści oraz kombatanci Armii Krajowej.

Po ceremonii prof. Elżbieta Zawacka opowiedziała o swojej największej misji kurierskiej z Kwatery Głównej AK do Rządu RP w Londynie oraz o ucieczce z pociągu do Warszawy po aresztowaniu jej całej rodziny w Toruniu. Zaapelowała też o uczczenie pamięci tysięcy kobiet, które walczyły o wolność Polski, a nigdy nie zostały uhonorowane. – *One nie walczyły z bronią w rękę, ale tak samo jak mężczyźni narażały życie pracując jako łączniczki, sanitariuszki, przenosząc*

Warszawa

Awans generalski dla Antoniego Hedy-Szarego

14 czerwca br. wiceminister obrony narodowej Aleksander Szczygło wręczył nominację na stopień generała brygady Antoniemu Hedy-Szaremu – legendarnemu dowódcy Armii Krajowej i Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” w Okręgu Radomsko-Kieleckim.

Awans został przyznany przez Prezydenta RP **Lecha Kaczyńskiego** w 215. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Podczas czerwcowej uroczystości w Ministerstwie Obrony Narodowej sekretarz stanu **Aleksander Szczygło** podkreślił w swoim wystąpieniu, że nominacja ta jest wyrazem hołdu i szacunku, złożonym po kilkudziesięciu latach wszystkiemu, co „Szary” uczynił dla niepodległości Ojczyzny. Dziękując w imieniu Prezydenta RP, ministra obrony narodowej **Radosława Sikorskiego** oraz własnym za wkład w walkę o wolną Polskę Aleksander Szczygło zagna-



Fot. Małgorzata Litwin / UM Toruń

Nominację na stopień generała brygady prof. Elżbiecie Zawackiej wręcza minister Lena Dąbkowska-Cichocka

meldunki, wychowując samotnie dzieci i zdobywając codziennie żywność dla swoich rodzin w tych koszmarnie trudnych warunkach wojennych – przypominała. Zwróciła się też do obecnych na sali harcerek i harcerzy: – Nie zapominajcie o przeszłości, uczcie się patriotyzmu w czynach, w codziennym działaniu dla dobra Polski, a nie na lekcjach wychowania patriotycznego – podkreśliła.

Oprac. red.



Fot. Piotr Owczarczyk / CI MON

Antoni Heda-Szary (po prawej) odbiera nominację na stopień generała brygady z rąk wiceministra Aleksandra Szczygło

czył, że dokonania **Antoniego Hedy-Szarego** są wspaniałym przykładem żołnierskich cnót oraz głębokiego patriotyzmu i poświęcenia.

Przelana krew nie poszła na marne...

28 czerwca 2006 r. odbyły się w Poznaniu uroczyste obchody 50. rocznicy wydarzeń czerwcowych 1956 roku – pierwszego w powojennej Polsce masowego protestu przeciwko komunistycznej władzy. Uroczystości zgromadziły kilkadziesiąt tysięcy osób, w tym przedstawiciele środowisk zrzeszających uczestników Powstania Poznańskiego Czerwca, wiele pocztów sztandarowych i młodzież, również harcerską. W obchodach udział wzięli przedstawiciele władz państwowych na czele z Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej Lechem Kaczyńskim. Na zaproszenie Prezydenta RP przybyli prezydenci: Republiki Czeskiej – Vaclav Klaus, Republiki Federalnej Niemiec – Horst Köhler, Republiki Słowackiej – Ivan Gašparovič oraz Republiki Węgierskiej – László Solyóm. Obecni byli także: Prezes Rady Ministrów Kazimierz Marcinkiewicz, marszałkowie Sejmu i Senatu – Marek Jurek i Bogdan Borusewicz oraz były Prezydent RP Lech Wałęsa. Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych reprezentował kierownik Urzędu Janusz Krupski.

Punktualnie o godz. 6.00 rano zawyły syreny w Zakładach im. Hipolita Cegielskiego, skąd pięćdziesiąt lat temu ruszył pochód robotników z hasłami „chleba i wolności”, który przekształcił się w masową demonstrację uliczną, a następnie w powstanie robotnicze, w którym zginęło co najmniej 58 osób, a kilkaset zostało rannych. Przy bramie głównej Zakładów, przed tablicą upamiętniającą udział w manifestacji i walkach robotników Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego – uroczystie złożono kwiaty i zapalono znicze oraz odbył się Apel Poległych. Kwiaty pojawiły się również i w innych miejscach Poznania, m.in. przy ul. Kochanowskiego, gdzie powstańcy szturmowali budynek UB oraz przed tablicą upamiętniającą 13-letniego **Romka Strzałkowskiego**, najmłodszą ofiarę Poznańskiego Czerwca.

Następnie o godz. 10.00 na placu Adama Mickiewicza, u stóp Poznańskich Krzyży Mszę św. w intencji ofiar odprawił metropolita gdański, arcybiskup **Tadeusz Gościowski**. Na początku Mszy św. – metropolita poznański, arcybiskup **Stanisław Gądecki**, odczytał przesłanie papieża **Benedykta XVI**:

Przelana na ulicach Poznania krew nie tylko robotników, ale także kobiet, studentów i dzieci nie poszła na marne. Była zasiewem wolności, który miał zaowocować po latach upadkiem systemu stalinowskiego i pełną niepodległością narodu – napisał Ojciec Święty.

Po nabożeństwie przed Pomnikiem Poznańskiego Czerwca 1956 odbyły się oficjalne uroczystości państwowe z udziałem prezydentów Polski, Czech, Słowacji, Węgier i Niemiec.

Fot. W. Pelc, Miejski Informator
Multimedialny Poznań



Prezydent RP **Lech Kaczyński** zwracając się do zebranych powiedział m.in.:

[...] Poznań, poznańskie powstanie, nie poszło na marne: ani jeżeli wziąć pod uwagę to, co zdarzyło się w Polsce ponad pokolenie później w roku 1989; ale nie poszło na marne nawet na krótką metę. Powstanie poznańskie wyzoliło procesy, które wprawdzie nie zniosły komunistycznego ustroju (pod tą presją Polska – jak mówiłem przed chwilą – pozostawała jeszcze ponad pokolenie – 33 lata), ale reżim złagodniał, zmienił się. Polska przed lipcem i październikiem '56 roku i Polska po tej dacie to nie ta sama Polska. A więc tutaj, na ulicach tego miasta, wywalczone zostało choćby troszkę więcej wolności. I to, jak na tamtą rzeczywistość, było olbrzymim sukcesem. [...]

Przemówienia wygłosili także pozostali szefowie państw, którzy stwierdzili zgodnie, że Powstanie Poznańskie 1956 roku pomogło krajom Europy Wschodniej wyzwolić się

UCHWAŁA

Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej
z dnia 21 czerwca 2006 r.
w sprawie ustanowienia dnia
28 czerwca
Narodowym Dniem Pamięci
Poznańskiego Czerwca 1956

W 50. rocznicę Poznańskiego Czerwca 1956 Sejm Rzeczypospolitej Polskiej pragnie oddać hołd bohaterom, których odwaga i patriotyzm stały się kamieniem węgielnym późniejszych antykomunistycznych zrywów w Polsce.

Pięćdziesiąt lat temu wybuchły – w imię walki o wolność, chleb i sprawiedliwość – protesty i strajki robotników Zakładów Cegielskiego i wielu innych miejsc pracy Poznania. Przerodziły się one w zbrojne wystąpienie przeciwko ówczesnej władzy.

Zryw ten, choć krwawo stłumiony z użyciem wojska i czołgów, przyniósł zwycięstwo moralne, które odbiło się szerokim echem w Polsce i poza Jej granicami. Polacy przechowali w pamięci te wydarzenia, na gruncie których wyrosły nie tylko przemiany października '56, ale i Grudzień '70, i Sierpień '80.

Dziś w wolnej, niepodległej Polsce winni jesteśmy ludziom Czerwca '56 pamięć i wdzięczność. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ogłasza dzień 28 czerwca Narodowym Dniem Pamięci Poznańskiego Czerwca 1956. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej składa hołd tym, którzy mieli odwagę sprzeciwić się złu i walczyć o wolną, niepodległą i sprawiedliwą Polskę.

Marszałek Sejmu
Marek JUREK

spod radzieckiej i komunistycznej dyktatury.

Po przemówieniach przybyłe delegacje złożyły wieńce przed Poznańskimi Krzyżami. Aktorka Teatru Ósmego Dnia **Ewa Wójcik** odczytała przejmujący wiersz **Kazimierza Iłakowiczówny** „Rozstrzelano moje serce w Poznaniu”. W Apelu Poległych wymieniono wszystkich zabitych uczestników Powstania Poznańskiego oraz wspomniano o jego bezimiennych ofiarach.

Podczas spotkania z uczestnikami Powstania Poznańskiego Czerwca '56 oraz z rodzinami ofiar na dziedzińcu Centrum Kultury „Zamek”, Prezydent RP Lech Kaczyński wręczył kilkudziesięciu kombatantom ordery i odznaczenia państwowe.

Oprac. Ewa DUMIN

Polscy spadochroniarze uhonorowani przez Królową Holandii

Holendrzy nigdy nie zapomną, kto wyzwolił ich kraj

31 maja br. w Hadze Królowa Holandii Beatrix Wilhelmina Armgard odznaczyła krakowską 6 Brygadę Desantowo-Szturmową, jako spadkobierczynię 1 Samodzielnej Brygady Spadochronowej, najwyższym holenderskim odznaczeniem wojennym – Orderem Wojskowym im. Króla Willema I (IV klasy). Uroczystość była wyrazem hołdu wobec żołnierzy 1 SBS, którzy w 1944 r. toczyli ciężkie walki na ziemi holenderskiej. Dowódca legendarnej jednostki, gen. Stanisław Franciszek Sosabowski, został pośmiertnie odznaczony Orderem Brązowego Lwa.



Fot. Wiesław Misztal

Przybyli na uroczystość z całego świata weterani 1 Samodzielnej Brygady Spadochronowej stali na honorowym miejscu obok żołnierzy 6 Brygady Desantowo-Szturmowej



Fot. Wiesław Misztal

Kierownik Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych Janusz Krupski w rozmowie z jednym z byłych uczestników operacji „Market-Garden” – podczas spotkania Królowej Beatrix z weteranami w Ridderzaal



Fot. www.mon.gov.pl

Jej Wysokość Królowa Holandii Beatrix Wilhelmina Armgard odznacza sztandar krakowskiej 6 Brygady Desantowo-Szturmowej



Fot. www.mon.gov.pl

W łóżkach zasiedli żołnierze generała Stanisława Franciszka Sosabowskiego

W uroczystości, która miała miejsce w Binnenhof (dziejnie wewnętrzny Parlamentu Królestwa Niderlandów) w Hadze, wzięło udział ogółem 64 żołnierzy 1 Samodzielnej Brygady Spadochronowej – weteranów walk w operacji „Market-Garden”, 26 żon żołnierzy oraz 7 członków rodziny legendarnego dowódcy – gen. **Stanisława Franciszka Sosabowskiego**. W przybyłej z Polski delegacji Ministerstwa Obrony Narodowej uczestniczyli m.in.: sekretarz stanu **Stanisław Koziej**, szef Sztabu Generalnego WP generał **Franciszek Gągor** oraz dowódca 2 Korpusu Zmechanizowanego – gen. broni **Mieczysław Bieniek**. Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowa-

nych reprezentowali kierownik Urzędu **Janusz Krupski** oraz jego doradca dr **Jan Stanisław Ciechanowski**. Udział wzięły również polskie poczty flagowe z flagą państwową z godłem RP, sztandarem 6 Brygady Desantowo-Szturmowej oraz kompania honorowa. Ceremonii w Hadze towarzyszyła szczególnie uroczysta oprawa – między innymi na pamiątkę tego niezwykłego dnia wybito specjalny medal okolicznościowy, który – w dowód uznania i wdzięczności – Holendrzy wręczyli polskim weteranom oraz osobom, które przyczyniły się do przyznania odznaczenia Brygadzie i generałowi Sosabowskiemu (otrzymał go m.in. Prezes Kancelarii ds. Orderów Niderlandzkich **De Keyn**).

Po oficjalnej części uroczystości **Królowa Beatrix** spotkała się z weteranami i członkami delegacji w Ridderzaal (Komnata Rycerska Parlamentu Królestwa Niderlandów). Natomiast holenderski minister obrony **H. G. J. Kamp** wydał na cześć polskich weteranów lunch w Societeit de Witte. Następnego dnia (1 czerwca br.) uczestnicy uroczystości udali się w rejon, gdzie ponad 60 lat temu 1 Samodzielna Brygada Spadochronowa toczyła walkę w okolicach Driel oraz Arnhem. I gdzie, o czym zapewniał w Klubie de Witte minister H. G. J. Kamp – mieszkańcy czekali na nich z otwartymi ramionami, bo – jak się wyraził – jedno jest pewne: *Holendrzy nigdy nie zapomną, kto wyzwolił ich kraj!*

Oprac. Ewa DUMIN

Królowa Holandii Beatrix Wilhelmina Armgard:

[...] Wdzięczność wobec naszych wyzwolicieli wiąże się w Holandii z głębokimi uczuciami, okazywanymi podczas dorocznych obchodów. Dzielne czyny generała Stanisława Sosabowskiego i jego Pierwszej Polskiej Samodzielnej Brygady Spadochronowej w bitwie o Arnhem oraz olbrzymie zasługi położone przez nich na drodze do wyzwolenia Holandii, nigdy niestety nie doczekały się formalnego uznania. Życzenie uznania tych zasług wyraziła w owym czasie Królowa Wilhelmina, moja babka; również mój ojciec, Książę Bernhard, wielokrotnie domagał się uznania doniosłego wkładu Polaków. Niestety, w tamtych czasach nie spełniono ich życzenia. Wielkie zmiany, które nastąpiły w Europie po wojnie oraz niekorzystne skutki tych zmian dla Polski były również po części powodem tego zaniedbania.

Ten błąd, popełniony w przeszłości, zostaje teraz naprawiony poprzez przyznanie przez Rząd Holenderski dwóch najwyższych holenderskich odznaczeń za bohaterstwo: Orderu Wojskowego Willema (*Militaire Willemsorde*) dla Pierwszej Polskiej Samodzielnej Brygady Spadochronowej oraz Medalu Brązowego Lwa pośmiertnie dla jej dowódcy, generała Stanisława Sosabowskiego. Decyzja ta jest wyrazem uznania dla polskich bojowników, którzy walczyli o wyzwolenie Holandii oraz dla ich wyjątkowej dzielności, którą się odznaczyli. Oddajemy hołd w szczególności również tym, którzy walkę tę przypłacili życiem.

Zrozumięją Państwo zapewne, że za szczególny zaszczyt poczytuję sobie możliwość spełnienia w dniu dzisiejszym życzenia zarówno mojej babki, jak i mojego ojca.

[Fragmenty przemówienia wygłoszonego 31 maja br. w Hadze.]

XXI Zjazd Stowarzyszenia Łagierników Żołnierzy AK

Wierni będziemy do końca...

W dniach 1-5 czerwca br. w siedzibie Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie odbył się XXI Zjazd Stowarzyszenia Łagierników Żołnierzy AK. W Zjeździe uczestniczyło 108 delegatów, w tym 32 delegatów reprezentowało polskich kombatantów mieszkających na Białorusi.

Uczestnicy Zjazdu spotkali się 2 czerwca na plenarnych obradach, które poprowadziła dr **Maria Szantyr-Powolna**, dotychczasowy prezes.

Wprowadzono sztandar i odegrano hymn stowarzyszenia. Zapalono znicz (zapalał **Krzysztof Werner**, prezes Koła Łagierników z Opola) i minutą ciszy uczczono kolegów i koleżanki, którzy w ostatnim roku odeszli na wieczną wartę. Prowadząca obrady powitała przybyłych na XXI Zjazd: kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych **Janusza Krupskiego**, gospodarza warszawskiej dzielnicy Bemowo – dyrektora **Włodzimierza Calkę** oraz prof. dr. hab. płk. **Zbigniewa Balickiego** reprezentującego rektora WAT, prezesa **ŚZZAK Czesława Cywińskiego**, **Miroslawa Spiechowicza** – prezesa Fundacji Polskiego Państwa Podziemnego, posła PiS **Artura Zawiszę**,

Fot. Katarzyna Hoppe



Marka Nowickiego – przewodniczącego Rady Gminy Bemowo, **Wiesława Tużańskiego** z Fundacji Pomocy Polakom na Wschodzie.

Prezes Stowarzyszenia dr Maria Szantyr-Powolna mówiła o problemach, z jakimi na co dzień borykają się członkowie stowarzyszenia, zwłaszcza Łagiernicy mieszkający za wschodnimi granicami Polski. Poinformowała także m.in. o uroczystości odsłonięcia w kościele p.w. Matki Boskiej Ostrobramskiej tablicy pamiątkowej poświęconej Łagiernikom.

W swoim wystąpieniu kierownik UdSKIOR Janusz Krupski podkreślił, że jest to jedno z pierwszych jego spotkań po objęciu funkcji kierownika Urzędu i zapewnił, iż będzie się starał, aby Urząd upowszechniał wartości, dla których życie poświęcili żołnierze Armii Krajowej.

W dyskusji, która następnie się wywiązała, głos zabrał m.in. prezes Czesław Cywiński, który podkreślił, iż czuje się członkiem wspólnoty uczestników Zjazdu, ponieważ był więźniem Łagru Kaługa. Poseł Artur Zawisza poinformował, że opracowany został

projekt zmiany ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin, uwzględniający przyznanie Łagiernikom uprawnień inwalidów wojennych. Z kolei prezes Łagierników i Żołnierzy AK na Białorusi **Weronika Sebastianowicz** mówiła nie tylko o problemach zdrowotnych i trudnej sytuacji materialnej swoich kolegów:

– *Zachowaliśmy tradycję, kulturę i język. Przekazaliśmy je dzieciom i wnukom. Polskość trwa. Teraz jest nam coraz ciężej. Traktują nas źle. Zabrali nasz Dom Polaków na Białorusi. Ale nas nikt nie złamie. Wierni będziemy do końca. Prosimy tylko o wsparcie materialne kombatantów na Białorusi, szczególnie tych chorych, leżących i już nieporadnych.*

Następnie dokonano wyboru władz stowarzyszenia. Przez aklamację zatwierdzono dotychczasowy Zarząd, Komisję Rewizyjną oraz Sąd Koleżeńcki. Funkcję przewodniczącej Stowarzyszenia powierzono ponownie dr Marii Szantyr-Powolnej. Do Zarządu dookooptowano dwie osoby **Małgorzatę Giżejewską** oraz **Czesława Racutkiewicza**. Do Komisji Rewizyjnej – **Krystynę Dąbrowską**, zaś do Sądu Koleżeńckiego – **Wandę Kiałkę**.

Podczas Zjazdu kierownik Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych Janusz Krupski udekorował sztandar stowarzyszenia Medalem „Pro Memoria” oraz odznaczył nim dziesięciu członków związku.

Wręczono także akty mianowania na wyższe stopnie oficerskie oraz dyplomy uznania za dotychczasową pracę.

W następnych dniach Zjazdu uczestnicy byli na cmentarzu w Palmirach, pojechali do Nieborowa, gdzie zwiedzili pałac Radziwiłłów i Arkadię. Uczestniczyli we Mszy św. odprawionej w intencji Łagierników, w koncercie-widowisku Reprezentacyjnego Zespołu Wojska Polskiego pt. „Wojna – tak nie musi być”, zwiedzili także Cytadelę Warszawską.

Andrzej MOSSAKOWSKI

Fot. Katarzyna Hoppe



Prezes dr Maria Szantyr-Powolna

Order Wojskowy Virtuti Militari,

Jest nagrodą czynów wybitnego męstwa i odwagi,

Dokonanych w boju i połączonych z poświęceniem się dla dobra Ojczyzny.

(Art. 4 ustawy z dnia 1 sierpnia 1919 r.)

Symbol żołnierskiej chwały, rycerskich ideałów i wartości

Order Virtuti Militari – „Męstwa Wojskowego” (łac. *Cnocie Wojskowej – Dzielności Żołnierskiej*) jest najwyższym polskim odznaczeniem wojskowym, ustanowionym przez króla Stanisława Augusta Poniatowskiego 22 czerwca 1792 roku dla uczczenia zwycięstwa wojsk polskich pod wodzą dowódcy armii gen. Józefa księcia Poniatowskiego w bitwie pod Zieleńcami 18 czerwca 1792 r., w wojnie z Rosją toczonej w obronie niepodległości Polski.

Powołana została Kapituła *Orderu Wojskowego Virtuti Militari*, a na jej czele stanął książę **Józef Poniatowski**. Za bitwę w dniu 18 czerwca 1792 r. nadano 20 złotych i 40 srebrnych medali z dewizą „*Virtuti Militari*”, ale już we wrześniu 1792 r. forma owalnego medalu została zastąpiona formą krzyża. Za całą kampanię 1792 r. Order Wojskowy Virtuti Militari przyznano 526 osobom.

Do instytucji Orderu wrogo odniosła się konfederacja targowicka. Protest **Katarzyny II** wymógł 7 stycznia 1794 r. zażak noszenia insygniów *Orderu*.

Nadawanie *Orderu* wznowiono w armii Księstwa Warszawskiego. „Dekret względem rozdawnictwa Krzyżów Wojskowych”, wydany 26 grudnia 1807 r. przez księcia warszawskiego **Fryderyka Augusta**, przywrócił dawny Order pod nazwą *Orderu Wojskowego Księstwa Warszawskiego*.

Orderem tym za kampanię napoleońską odznaczono wówczas 2569 osób. Krzyż Wielki otrzymał książę Józef Poniatowski za zwycięską wojnę z Austrią w 1809 r.

W 1815 r. cesarz rosyjski **Aleksander I** jako władca Królestwa Polskiego zastąpił *Order Wojskowy Księstwa Warszawskiego* – *Orderem Wojskowym Polski*, w czasie Powstania Listopadowego nazywanym *Krzyżem Wojskowym*.

Władze Powstania nadały w okresie od 3 marca do 6 października 1831 r. 3873 krzyże.

Po upadku Powstania **Mikołaj I** postanowił zbezczeszczyć *Order Virtuti Militari*, zastępując go *Oznaką Zaszczytną* za

Zaslugi Wojenne i nagradzając nią rosyjskich żołnierzy za tłumienie kolejnego powstania i manifestacji patriotycznych.

Odrodzenie państwa polskiego w 1918 r. umożliwiło reaktywowanie *Orderu Wojskowego Virtuti Militari* przez Sejm RP ustawą z dnia 1 sierpnia 1919 r. Pierwszym Kanclerzem *Orderu* został Wódz Naczelny i Naczelnik Państwa **Józef Piłsudski**. *Wielki Order Virtuti Militari* otrzymał wówczas Marszałek Józef Piłsudski za zwycięską wojnę, zakończoną w 1920 r. Ustawa z 21 marca 1933 r. zmieniła dotychczasową nazwę *Orderu* na *Order Wojenny Virtuti Militari*. Do 1939 roku nadano 8389 Krzyży wszystkich klas *Orderu*.

Bohaterstwo żołnierzy polskich we wrześniu 1939 r. zostało uhonorowane nadaniem około 1100 Krzyży *Orderu Wojennego Virtuti Militari*.

W czasie II wojny światowej Naczelny Wódz Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie w latach 1940-1945 nadał 5573 Krzyże *Virtuti Militari*, w tym również żołnierzom Sił Zbrojnych Polskiego Podziemia – Armii Krajowej.

W Ludowym Wojsku Polskim do końca 1945 r. nadano łącznie 1087 Krzyży *Virtuti Militari*. Ogółem zaś w PRL do 1987 r. odznaczono 5195 osób i zbiorowości Krzyżami VM, w tym w licznych przypadkach – osoby niegodne. Przykładem profanacji *Orderu Wojennego VM* w PRL było nadanie Krzyża Wielkiego **Leonidowi Breżniewowi**.

Po roku 1989 *Orderów VM* nie nadawano. 16 października 1992 r. Sejm RP uchwalił nową ustawę o orderach i odzna-

czeniuach, na mocy której nadawanie *Orderu Wojennego Virtuti Militari*, *Krzyża Walecznych* i *Krzyża Zasługi z Mieczami* zostało zakończone. Prezydent **Lech Wałęsa** postanowieniem z 21 czerwca 1993 r. powołał Kanclerza i Kapitułę *Orderu Wojennego Virtuti Militari*. Kanclerzem został gen. bryg. **Stanisław Nałęcz-Komornicki**. Zadaniem Kapituły jest m.in. opieka nad uroczystym przejmowaniem tradycji *Orderu* przez jednostki Wojska Polskiego. Ma ona strzec symbolu żołnierskiej chwały, rycerskich ideałów i wartości.

*

9 maja 2006 r. w Centrum Konferencyjnym Ministerstwa Obrony Narodowej w Warszawie odbył się Zjazd Członków Klubu Kawalerów *Orderu Wojennego Virtuti Militari*.

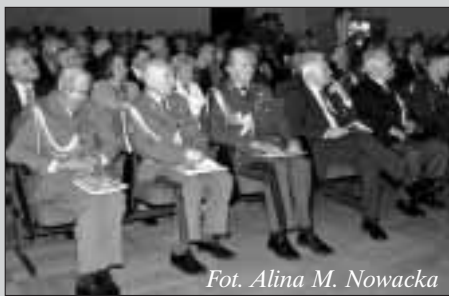
Ważnym punktem programu spotkania było wystąpienie ministra obrony narodowej **Radosława Sikorskiego**, który poinformował zebranych o przygotowywaniu ustawy w sprawie nadawania *Orderu* żołnierzom uczestniczącym w operacjach wojskowych poza granicami kraju.

Następnie głos zabrał gen. bryg. Stanisław Nałęcz-Komornicki, Kanclerz *Orderu Wojennego Virtuti Militari*, w imieniu jego Kapituły, której zadaniem jest obrona honoru tego najwyższego odznaczenia wojskowego.

Generał bryg. St. Nałęcz-Komornicki w swoim wystąpieniu wyraził brak aprobaty dla tej propozycji – co spotkało się z aplauzem zebranych. Wyjaśnił, że nadawanie *Orderu Wojennego Virtuti Militari* powinno odbywać się na podstawie wniosków wystawianych przez uzna-

W rocznicę ustanowienia Orderu Wojennego *Virtuti Militari*

nych dowódców w polu na szczeblu dowódcy dywizji lub dowódcy zgrupowania, za bohaterskie czyny bojowe na froncie w walce z wrogiem zewnętrznym – na skutek wypowiedzianej wojny lub agresji – którą dowodzi Naczelny Wódz.



Fot. Alina M. Nowacka



Fot. Alina M. Nowacka

Warszawa, 9 maja 2006 r. Zjazd Kawalerów Orderu Wojennego *Virtuti Militari*. Przemawia minister obrony narodowej Radosław Sikorski



Fot. Ewa Dumini

Warszawa, 22 czerwca 2006 r. Podczas specjalnej Mszy św. w Katedrze Polowej Wojska Polskiego, którą sprawował Biskup Polowy WP, gen. dyw. T. Płoski – wezwania modlitwy powszechnej odczytali Kawalerowie Orderu Wojennego *Virtuti Militari*

Następny mówca, gen. bryg. **Zbigniew Ścibor-Rylski** zasugerował, aby żołnierzom polskim walczącym poza granicami kraju w ramach Paktu Północnoatlantyckiego, za bohaterskie czyny bojowe nadawano odznaczenia ustanawiane przez NATO.

*

23 maja 2006 r. w Muzeum Niepodległości w Warszawie odbyła się konferencja poświęcona dewizie Orderu Wojennego *Virtuti Militari*. Konferencji przewodniczył wicemarszałek Sejmu RP **Bronisław Komorowski**, który mówił o dzie-

dzictwie narodowym Orderu VM, o wielokrotnym zniesławianiu Orderu, m.in. przez carycę Katarzynę II oraz rząd PRL, poprzez nadawanie go osobom niegodnym – za czyny antypolskie. Obecnie trwa odbudowa jego autorytetu, jednoznaczności i zmywanie pohańbienia, jakiego doznał w przeszłości. Najszlachetniejszym czynem żołnierskim, za który nadawano Order VM, jest obrona Ojczyzny. Odchodzenie od tej zasady w przypadku nadawania go za udział w wojnach zewnętrznych za wynagrodzenie, jak również w pokojowych misjach stabilizacyjnych – postrzegane jest jako jego profanacja.

Konkluzją konferencji było stwierdzenie o potrzebie opracowania ustawy w sprawie nadawania Orderu Wojennego *Virtuti Militari* w czasie wojny i pokoju.

*

22 czerwca 2006 r. w Katedrze Polowej Wojska Polskiego, w rocznicę ustanowienia Orderu Wojennego *Virtuti Militari*, Kawalerowie Orderu – z Kancelerzem i członkami Kapituły OWVM – uczestniczyli we Mszy św., którą sprawował Biskup Polowy WP, gen. dyw. **Tadeusz Płoski**. W wygłoszonym kazaniu Ksiądz Biskup T. Płoski przypomniał historię ustanowienia *Virtuti Militari*, jego pierwszych Kawalerów – księcia Józefa Poniatowskiego i Tadeusza Kościuszkę – oraz zadania Kapituły Orderu Wojennego *Virtuti Militari* – honorowego kolegium kawalerów Orderu, które stoi na straży honoru Orderu, między innymi opiniuje wnioski o jego nadanie.

*

Środowisko Stowarzyszenia Byłych Żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie „KARPATCZYCY” wraz z Kawalerami Orderu Wojennego *Virtuti Militari*: gen. bryg. **Zygmuntem Odrowąż-Zawadzki**, ppłk. **Tadeuszem Czerkawskim**, ppłk. **Edmundem Brzozowskim**, mjr. **Remy van Arden** – stoi na stanowisku zachowania dotychczasowych form związanych z nadawaniem Orderu Wojennego *Virtuti Militari* i kultywowaniem jego tradycji.

Tadeusz KURCYK
Sekretarz Stowarzyszenia Byłych Żołnierzy
Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie
„KARPATCZYCY”

Goście naszego Urzędu Wizyta uczestnika wojny polsko-bolszewickiej



Fot. Katarzyna Hoppe

Na zdjęciu: siedzi – Zenon Jankowski, z prawej kierownik UdSKIOR – Janusz Krupski oraz Janusz Jankowski

4 lipca br. kpt. w st. spocz. **Zenon Jankowski** wraz z synem Januszem byli gośćmi kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych **Janusza Krupskiego**.

Zenon Jankowski urodził się 27 sierpnia 1905 r. we wsi Wójtowskie. Po wybuchu wojny polsko-bolszewickiej odpowiedział na wydaną przez **Józefa Piłsudskiego** odezwę do Polaków „Ojczyzna w niebezpieczeństwie” i wstąpił do wojska. Wówczas miał 15 lat. Przydzielono go do 236 pułku piechoty, w którym służył jako zwiadowca. Pułk ten został skierowany na front w ok. Ossowy pod Warszawą. Po zwycięskiej Bitwie Warszawskiej, w której został ranny, otrzymał z rąk generała **Józefa Hallera** Krzyż Walecznych za odwagę i męstwo.

Po zwolnieniu z wojska kontynuował naukę w Seminarium Nauczycielskim w Wymyślinie, następnie pracował jako nauczyciel w Kamieniu na Górnym Śląsku.

Ciężkie chwile przeżywał po klęsce wrześniowej. W czasie okupacji prowadził tajne nauczanie.

Zenon Jankowski został odznaczony m.in.: Krzyżem Walecznych, Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Krzyżem za udział w Wojnie 1918-1921, Orderem Papieskim „Pro Ecclesia et Pontifice” (przyznanym przez Ojca Świętego Jana Pawła II). 9 listopada 2001 r. otrzymał nominację na stopień kapitana.

Oprac. K.H.

W intencji zesłanych, uwięzionych, pomordowanych...

Dwanaście lat temu, 24 czerwca 1994 r. w Częstochowie na Jasnej Górze została poświęcona tablica wotywna: „MARYJI O TWARZY DWAKROĆ POCIĘTEJ – W HOŁDZIE I DZIĘKCZYNIENIU – ZESŁANYM, UWIĘZIONYM, POMORDOWANYM – 1939-1989”. Tę wotywną tablicę poświęcono straconym, zamęczonym w więzieniach w latach 1944-56 więźniom politycznym, skazanym za walkę o wolność ukochanej Ojczyzny – Polski, żołnierzom Polskiego Państwa Podziemnego. To oni pierwsi walczyli po „niby” zakończonej wojnie, to nas mordowano, męczono. To my byliśmy wstępem do późniejszych protestów robotniczych – Poznania, Radomia, Ursusa, Gdańska, „Solidarności” itd. Dziś już niewielka tylko grupa może świadczyć i przekazywać prawdę historyczną umęczonego Narodu Polskiego.

Dlatego właśnie każdego roku do Cudownego Obrazu Matki Najświętszej Królowej Korony Polskiej 24 czerwca przybywają licznie i z rodzinami byli więźniowie polityczni z całej Polski – i nie tylko. Z przykrością stwierdzamy, że jest nas na tych spotkaniach już coraz mniej, a liczni wspierają się na „szwedkach”.

Pierwszego dnia naszej pielgrzymki odbyliśmy Drogę Krzyżową na Wałach Jasnogórskich. Niektóre osoby mówiły: – *Nie dam rady, nie przejdę!* – a jednak poszli i, choć przysiadając na różnych murkach, doszli do końca. W tej Drodze Krzyżowej wzięły udział 104 osoby. Na drugi dzień dojechali jeszcze byli więźniowie polityczni z Radomia i Poznania, którzy 23 czerwca br. brali udział w uroczystościach 50-lecia protestu robotniczego w Poznaniu i 30-lecia w Radomiu.

Oczywiście, wiele osób udzielało dziennikarzom wywiadów o swoich przeżyciach. Mnie również zapytano, dlaczego przyjeżdżam do Częstochowy? Odpowiedziałam: w grudniu 1945 r. aresztowana była cała moja rodzina w Warszawie, wielu kolegów i koleżanek z 35 pp AK 9 Dywizji Podlaskiej i z wywiadu – z „Pralni”, „Pralni II”, z KG Armii Krajowej Nr 38 i „Liceum”. Jako kurierka jechałam z Łodzi do Katowic całą noc, a nad ranem wysiadłam w Częstochowie. Gdy przyszłam na Jasną Górę, w kaplicy przed Cudownym Obrazem były 2 osoby, a ja trzecia. Błagałam Matkę Najświętszą, żeby oni tylko przeżyli. Przeżyli, a nawet po ośmiu latach – z Kottłasu koło Archangielska, przez Egipt, Włochy i Anglię – wrócił mój ojciec **Edward**. Z Wronek powrócił



Uczestnicy XIII Pielgrzymki Związku Więźniów Politycznych Okresu Stalinowskiego na Jasną Górę



Poczty sztandarowe ZWPOS

brat **Jerzy** (członek obstawy plk. **Jana Rzepeckiego**). Z Rakowieckiej wyszła matka **Wiktor**, siostra **Wacława**, reszta rodziny i przyjaciół. Czyż mogę nie być chociaż raz w roku w tym Cudownym Miejsku?

O godz. 21.00 byliśmy w Kaplicy Cudownego Obrazu na Apelu Jasnogórskim, w którym odmawiając cząstkę różańca braли udział członkowie ZWPOS.

Następnego dnia zebraliśmy się o godz. 9.30 na placu przed Bazyliką. Przybyło wiele pocztów sztandarowych i powitał nas ks. płk **Jan Golonka**. Przybył również nasz nowy kierownik Urzędu do Spraw Kombatan-tów i Osób Represjonowanych – **Janusz Krupski**. O godz. 10.00 uroczysta, koncele-browana Msza św. i wręczenie darów Ołta-rza przez poszczególne delegacje oddziałów ZWPOS. Bazylika pełna wiernych, nie tylko naszych byłych więźniów politycznych. Kaplica Cudownego Obrazu (tym razem Matka Najświętsza w szacie bursztynowej) – tłumy, nie mogliśmy nawet wejść. A ja tylko myślałam: Boże, cóż za różnica! W roku 1945 trzy osoby, a teraz?! Ledwie przedo-staliśmy się do naszej tablicy, żeby oddać hołd Straconym.

O godz. 12.30 odbyło się spotkanie kole-żeńskie z udziałem kierownika UdSKIOR **Janusza Krupskiego**, który wygłosił do nas serdeczne przemówienie i omówił wiele ważnych, aktualnych spraw – co nagrodzili-śmy brawami. Sztandary Oddziałów: Byd-goszcz, Łódź i Rzeszów zostały odznaczone Złotym Medalem „Opiekun Miejsc Pamię-ci Narodowej”.

Tęgo też dnia, tzn. 24 czerwca br., są imie-niny prezesa Zarządu Głównego ZWPOS **Jana Gocłowskiego**, któremu odśpiewali-śmy *Sto lat*.

Na takich uroczystościach zawsze sobie przypominam słowa zmarłego już autora *Hymnu Sybiraków* Mariana Jonkajtysa:

„A myśmy szli i szli
Niepokonani”.

Halina BAZYLEWSKA
sekretarz Społecznego Komitetu
„Pamięć i Trwanie”

Czas porozumieć się...

Wprost trudno uwierzyć! To już 62 lata minie od Powstania Warszawskiego '44; największego zrywu narodowego nie tylko w historii naszego państwa, ale również w dziejach Europy.

Pod dowództwem Armii Krajowej żołnierze tej i innych formacji chwycili za broń, aby niemieckiemu okupantowi zapłacić za najazd na naszą Ojczyznę i za lata popełnionych przez niego zbrodni.

W warszawskich rodzinach do dziś trwa pamięć owych historycznych dni. Wielu z nas, Powstańców, szczęśliwie doczekało tej znamiennej rocznicy.

Zdajemy sobie sprawę, że średnia naszego wieku jest wysoka. Przez lata działaliśmy i obecnie działamy w różnych organizacjach społecznych, zwłaszcza w tych, które grupują weteranów walk o wolność. Dziś musimy sobie uświadomić trudną prawdę. Jesteśmy już ludźmi starymi.

My, Powstańcy Warszawscy 1944 r., póki nas stać na wykrystalizowane zdanie, powinniśmy je prezentować i przekazywać opinii publicznej.

Jest dla nas sprawą nie do zaakceptowania, że prawie trzydzieści procent społeczeństwa żyje poniżej normalnego poziomu. Jest dla nas sprawą nie do przyjęcia, że w organach władzy brak jest tolerancji, demokracji i wzajemnego szacunku.

Jest dla nas nie do przyjęcia, dla ludzi, którzy walczyli o wolność dla wszystkich obywateli, że próbuje się społeczeństwo dzielić na ludzi lepszych i gorszych, na zwolenników takiej, czy innej partii, dzielić demokrację na lepszą i gorszą.

Powstanie Warszawskie '44 było walką nie tylko o pokonanie zbrodniczego niemieckiego wroga Polski i Polaków, ale także walką o zwycięstwo dobra nad złem, sprawiedliwości nad niesprawiedliwością, zwycięstwa życia nad śmiercią.

Pamiętajmy o tym, i póki nam starczy sił i możliwości, dawać będziemy przykład młodym i upowszechniać myśl, że wszystko co dobre jest dla Ojczyzny – dobre jest dla każdego z nas.

I dlatego potępiać będziemy wszelkie próby upowszechniania w naszej Ojczyźnie tendencji profaszystowskich, reprezentowanych przez pewne grupy młodzieży, które w swojej umysłowej głupocie wyciągają rękę w hitlerowskim powitaniu.

Gdzie są rodzice i dziadkowie tej zgłupiałej młodzieży? Gdzie są jej wychowawcy?

To my, Powstańcy Warszawscy, powinniśmy bronić i strzec honoru Polaka, jego godności i praw do obrony historii. Bronić przed każdym zagrożeniem równości ludzi wobec prawa, bronić przed wszelką dyktaturą i jedynowładztwem.

Nikogo nie zamierzamy oskarżać. Ale faktem jest, że żyjemy w czasach, kiedy zapomina się o naszych dziejach, zapomina się o naszej historii, o niemieckich obozach, w których ginęli nasi rodacy, o wywózkach naszych rodzin do radzieckich łagrów.

Nasze Państwo należy do Unii Europejskiej. Polska bierze udział w kształtowaniu teraźniejszości Europy. I niewątpliwie, póki nas stać, nas kombatantów, chcemy i powinniśmy w tym współuczestniczyć.

Jesteśmy zdania, tak jak i wielu naszych przyjaciół, ludzi, którzy od lat działają w różnych organizacjach kombatanckich, że najwyższy już czas porozumieć się.

Tak, porozumieć się.

Usiąść do wspólnego stołu jak koledzy i przyjaciele. Usiąść do wspólnego stołu, przy którym będą te same krzesła dla każdego z nas. Usiąść z wewnętrznym pragnieniem, aby doprowadzić do porozumienia, które służyć będzie Ojczyźnie w niełatwych obecnie czasach.

Oczywiście, powyższa propozycja wymaga przedyskutowania, zastanowienia się i ogólnokombatanckiego zgodnego stanowiska.

W tym celu należy doprowadzić do powołania ogólnopolskiej konferencji. Może tego dokonać istniejący Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, z pomocą stowarzyszeń i organizacji kombatanckich.

Jedność leży nam – Powstańcom – na sercu. Ale nie tylko nam. W rozmowach z towarzyszami broni różnych organizacji kombatanckich słyszeliśmy podobną opinię.

Nasze indywidualne zdania, nasze różne spojrzenia i oceny powinny być podporządkowane jednemu: dobru Ojczyzny, tej Ojczyzny, jej przyszłości, jej godności, jej interesom w Europie wspólnoty narodów, wychowaniu młodzieży w duchu patriotyzmu.

Musimy sobie zdać sprawę, że Europa się zmienia, że państwa europejskie nie szukają pretekstu do wojny, ale poszukują sposobu trwałego porozumienia i współpracy. Siła narodów europejskich w obecnym wieku polegać będzie na sile ekonomicznej, na gospodarczym i społecznym współzawodnictwie, a jednocześnie na szeroko rozumianym współdziałaniu.

Starajmy się łączyć nasze kombatanckie siły. Najwyższy już czas.

Bronisław TROŃSKI
wiceprezes Związku Powstańców Warszawskich,
honorowy prezes Stowarzyszenia
Pamięci Powstania Warszawskiego 1944

Uroczyste przekazanie dokumentów Zgrupowania „Radosław” do Archiwum Czynu Niepodległościowego

Aby ocalić prawdziwą historię...

Archiwum Czynu Niepodległościowego zostało powołane do życia w 1999 roku jako oddział Archiwum Akt Nowych. Przy współpracy Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, Związku Powstańców Warszawskich i samych żołnierzy Armii Krajowej pozyskiwane są bezcenne dokumenty Polskiego Państwa Podziemnego, które tworzą największy taki zbiór w Polsce. W ostatnim czasie zasoby Archiwum wzbogacone zostały o niezwykle ważne i rzadkie kolekcje dokumentów dotyczących Zgrupowania Armii Krajowej „Radosław”.

Uroczyste przekazanie dokumentów Zgrupowania AK „Radosław” do zasobów Archiwum Akt Nowych odbyło się 27 kwietnia 2006 r. w Muzeum Kolekcji im. Jana Pawła II w Warszawie. Dyrektor AAN **Jolanta Louchin** przywitała przybyłych gości – przedstawicieli środowisk kombatanckich. Obecni byli między innymi: prezes Związku Powstańców Warszawskich gen. bryg. **Zbigniew Ścibor-Rylski** oraz wiceprezes ZPW **Edmund Baranowski**; wiceprezes ZG Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej **Bolesław Hozakowski**; prezes Zarządu Fundacji Polskiego Państwa Podziemnego **Mirosław Spiechowicz**; dyrektor Muzeum Kolekcji im. Jana Pawła II – dr **Bogdan Kurant**; Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych – doc. dr hab. **Daria Nałęcz**; **Maria Stypułkowska-Chojcka** „Kama” – słynna łączniczka Batalionu „Parasol” AK; wiceprezes Zarządu Głównego Związku Żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych – **Witold Grzebski** oraz wielu innych byłych żołnierzy Polskiego Państwa Podziemnego.

Liczba przekazanych tego dnia do Archiwum Akt Nowych dokumentów dowodzi, jak wiele można ich pozyskać z rozproszonych źródeł. Niezwykle interesujący i pokaźny (187 teczek oryginalnych dokumentów i fotografii) zbiór – **Archiwum Jana Mazurkiewicza „Radosława”** – przekazał syn „Radosława” – **Stanisław Mazurkiewicz**. Wśród dokumentów z czasu wojny znajdują się w nim – wytworzone w KG AK w okresie 1944-1945 – rozkazy „Niedźwiadka” z XII 1944 – I 1945, oficerskie wnioski awansowe, depeche, wykazy i meldunki do KG AK z terenu okręgów.

Na **Archiwum Baonu „Zośka”** składa się 27 teczek dokumentów, które gromadzone były już od wiosny 1945 r., kiedy to żołnierze batalionu rozpoczęli planową akcję zbierania dokumentów oraz odszukiwania i zabezpieczania skrytek z czasów konspiracji i Powstania. W ten sposób powstał zbiór, którego nazwę umieszczono na wykonanej przez **Jana Rodowicza** ps. „Anoda” pieczęcie sygnującej poszczególne dokumenty. Zbiór przekazali żołnierze „Zośki” – **Anna Borkiewicz-Celińska** ps. „Hanka” i **Bogdan Celiński** ps. „Wiktor”.

Z kolei **Akta Piotra Stachiewicza** tworzy dokumentacja historyka batalionu „Parasol”, którą przekazała jego żona, pani **Danuta Stachiewicz**. Na zbiór składają się materiały zgromadzone przy tworzeniu autorskich książek *Parasol*, *Starówka 1944*, *Akcja „Kutschera”* i *Akcja „Koppe”*. Jest to bogata kolekcja poświęcona zarówno samemu „Parasolowi”, jak i całej konspiracji warszawskiej oraz walkom Zgrupowania „Radosław” w czasie Powstania Warszawskiego. Wśród dokumentów oryginalnych z okresu wojny jest m.in. rozkaz „Montera” do rozpoczęcia Powstania z 31 lipca 1944 r.

W ostatnim czasie do zasobu archiwum trafił również zbiór oryginalnych dokumentów dowódcy „Parasola” **Adama Borysa** ps. „Pług”, przekazany przez syna – **Huberta Borysa** oraz żołnierza „Parasola” **Zdzisława Kwiecińskiego** ps. „Szary”.

Powstanie **Archiwum Batalionu „Miotła”** wiąże się z osobami ppor. **Lecha Niżyńskiego** ps. „Niemy”, **Witolda Morawskiego** i **Romana Staniewskiego** ps. „Stanisław Kwiatkowski”. Historyk środowiska żołnierzy batalionu „Miotła” i student St.

Fot. Ewa Dumin



Pani Danuta Stachiewicz: – Oto rozkaz „Montera” do rozpoczęcia Powstania z 31 lipca 1944 r.

Fot. Ewa Dumin



Uroczystość zgromadziła liczną grupę byłych żołnierzy Polskiego Państwa Podziemnego

Płoskiego Witold Morawski zgromadził swój zbiór w latach 1956-1978. W latach 1990-1992 żołnierz „Miotły” Lech Niżyński przystąpił do zbierania materiałów do pisanej przez siebie monografii oddziału. Z kolei inny żołnierz „Miotły” Roman Staniewski zgromadził około 450 ankiet osobowych żołnierzy „Miotły”. W 2006 roku, dzięki decyzji Środowiska Żołnierzy „Miotły”, stało się możliwe połączenie całości zbiorów historycznych batalionu w Archiwum Akt Nowych.

Nieoczekiwany, cenny dar przekazał na ręce dyrektor AAN **Lucjan Wiśniewski** – przewodniczący Środowiska Batalionu „Pięść”, którego oddziały związane były z kontrwywiadem „Dwójki”, zaś jego żołnierze byli po wojnie szczególnie szycanowani. Wręczając pierwsze teczki z materiałami dotyczącymi tego środowiska – przewodniczący obiecał, że dostarczy ich więcej.

*

Uroczyste przekazanie do Archiwum Akt Nowych dokumentów Podziemnego Państwa Polskiego – łącznie z rozkazem rozpoczęcia Powstania Warszawskiego – stało się wielkim świętem – dzięki temu bowiem ocalimy prawdziwą historię, następne pokolenia będą miały dostęp do bezcennych źródeł. Dyrektor Archiwum **Jolanta Louchin** obiecała szybkie opracowanie dokumentów i udostępnienie ich badaczom oraz wszystkim zainteresowanym.

Oprac. Ewa DUMIN

Warszawa – uroczystość odsłonięcia Pomnika

Żołnierzy Służb Sanitarnych Powstania Warszawskiego

Za poświęcenie i nadludzki wysiłek...

Do chlubnej historii sanitariatu wojskowego przybyła nowa karta: 64 dni i tyleż nocy walk powstańczych trwaliście na posterunku, pracując ofiarnie z poświęceniem i nadludzkim wysiłkiem... (...) Te słowa szefa Sanitarnego Okręgu Warszawskiego pptk. dr. „Bakcyła” znalazły się na odsłoniętym 19 maja br. Pomniku Żołnierzy Służb Sanitarnych w Parku Wolności przy Muzeum Powstania Warszawskiego.

Uroczystość pod honorowym patronatem Prezydenta RP **Lecha Kaczyńskiego** rozpoczęła Msza Polowa, koncelebrowana przez wikariusza generalnego Biskupa Polowego WP, ks. **Sławomira Żarskiego** i ks. **Zygmunta Wudarkiewicza**, kapelana kaplicy Muzeum Powstania Warszawskiego p.w. bł. Józefa Stanka. W wygłoszonej homilii ks. Żarski, zwracając się do powstańców warszawskich – członków służb medycznych, powiedział m.in.: – *Jesteście synami i córkami naszej umęczonej Ojczyzny, którzy złożyli swój trud, młode lata i życie w ofierze – i dziś Wam za to dziękujemy. Pochylamy się z czcią przed Wami, wierzymy, że z tej lekcji historii uda się Wam przekazać coś młodemu pokoleniu.*

Po nabożeństwie odbyła się ceremonia odsłonięcia i poświęcenia Pomnika Żołnierzy Służb Sanitarnych Powstania War-

szawskiego, którą poprowadził aktor **Krzysztof Janczar**. Zebranych powitał dyrektor Muzeum Powstania Warszawskiego **Jan Oidakowski**. Następnie pomnik przedstawiający sanitariuszkę z rannym, dzieło **Marka Modera**, odsłonili: prof. **Stefan Wesołowski**, prof. dr hab. **Maria Kobuszewska-Faryna**, gen. bryg. **Zbigniew Ścibor-Rylski** – członek Kapituły Orderu Wojennego *Virtuti Militari* i prezes Związku Powstańców Warszawskich – oraz prof. **Jerzy Jurkiewicz** – inicjator budowy pomnika. Po modlitwie ks. Sławomir Żarski w asyście ks. Z. Wudarkiewicza poświęcił tablicę, po czym głos zabrał gen. bryg. Zbigniew Ścibor-Rylski – podziękował twórcom pomnika oraz przypomniał o wielkim poświęceniu lekarzy i sanitariuszek, którzy niejednokrotnie ratowali rannych, wyciągając ich z linii ognia, narażając własne życie.



Fot. Agnieszka Boruszkowska

Przed odsłonięciem pomnika w Parku Wolności. Od prawej: prezes ZG Światowego Związku Żołnierzy AK Czesław Cywiński, gen. bryg. Zbigniew Ścibor-Rylski, Kanclerz Orderu Wojennego *Virtuti Militari* gen. bryg. Stanisław Nałęcz-Komornicki, ks. Sławomir Żarski. Trzeci od lewej: ks. Zygmunt Wudarkiewicz

Na zakończenie uroczystości odbył się Apel Poległych, a następnie delegacje złożyły wieńce i wiązanki kwiatów przed pomnikiem. W uroczystościach uczestniczyli, obok k o m b a t a n t ó w



Fot. Agnieszka Boruszkowska
Pomnik Żołnierzy Służb Sanitarnych Powstania Warszawskiego

i pocztów sztandarowych, także przedstawiciele władz państwowych, samorządowych z pełniącym obowiązki prezydenta m.st. Warszawy **Mirosławem Kochalskim**, środowisk medycznych i naukowych (m.in. rektor Uniwersytetu Warszawskiego prof. dr hab. **Katarzyna Chałasińska-Macukow**), a oprawę zapewniły: Chór i Kompania Honorowa Wojska Polskiego.

A.B.

Pamiętnik z lat wojny... w wydaniu niemieckim

W kwietniu 2006 r. został wydany w języku niemieckim w Bremie przez wydawnictwo „Donat Verlag” pamiętnik **Wandy Przybylskiej** nazywanej Dada – pt. „Cząstka mego serca”.



Tłumaczyły **Lucie Ranft** i **Renata Weiss** z Niemieckiego Towarzystwa Dobrego Sąsiedztwa z Polską – bezinteresownie. Poprzednio ten pamiętnik był wydany w Polsce trzykrotnie przez wydaw-

nictwo „Czytelnik”, a następnie w Japonii, Danii, Włoszech (dwukrotnie) i we Francji. Wydanie w języku niemieckim jest o tyle ważne, że dotąd Niemcy znali tylko pamiętnik **Anny Frank** z Getta.

Wanda Przybylska pisała swój pamiętnik w miejscowościach, w których często przebywała: w Aninie i Górze Kalwarii. W pamiętniku znajdują się listy, jakie pisała do swojej przyjaciółki **Jolanty Zawadzkiej**, obecnie **Kolczyńskiej** – łączniczki w Powstaniu Warszawskim w Zgrupowaniu AK „Chrobry II”, w którym sanitariuszką była również siostra Wandy – **Jadwiga Przybylska**, obecnie **Wolf**.

Dada zginęła 4 września 1944 r. trafiona kulą wroga. Ten pamiętnik jest wydany

wyjątkowo ładnie. Zamieszczone są też ciekawe zdjęcia osobiste i z lat wojny. Przedmowę do wydania niemieckiego napisał **Hans Koschnick** z Bremy (do polskich wydań – **Maria Rutkiewicz** i **Lesław M. Bartelski**, do wydania japońskiego – **Jarosław Iwaszkiewicz**).

Promocje tej książki odbyły się w: Bremie, Hanowerze, Berlinie, Poczdamie i Babelsbergen. Cieszyły się dużym zainteresowaniem. Uczestniczące w nich siostra Dady i przyjaciółka Jolanta opowiadały o Powstaniu Warszawskim.

Jolanta KOLCZYŃSKA

Prezes Stowarzyszenia

Pamięci Powstania Warszawskiego 1944

Federacja Rosyjska

Czerwone maki w Tockoje...

Ziemia orenburska to jedno z najważniejszych miejsc polskiej pamięci w Rosji. Właśnie w „Orenburskiej oblasti” znajduje się miejscowość Buzułuk. Do tego miasta, począwszy od 28 sierpnia 1941 r., zmierzały rzesze Polaków, rozsianych wówczas po całym ZSRR. Tu rozpoczęto formowanie armii gen. Władysława Andersa.



W Tock-2, w miejscu dawnego polskiego cmentarza wojskowego stanął pomnik upamiętniający żołnierzy armii gen. Władysława Andersa



Matka Boska Kozielska, patronka Armii Polskiej w ZSRR oraz 2 Korpusu Polskiego – płaskorzeźba wykonana przez oficera polskiego w obozie w Starobielsku



Ochotnicy do Armii Polskiej w ZSRR. Buzułuk, jesień 1941 r.



Cmentarz zmarłych z wycieńczenia żołnierzy 5 DP w Tockoje

Zdjęcia z: Tadeusz Mieczysław Czerkawski – „byłem żołnierzem generała Andersa”, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1991 (zdjęcia ze zbiorów Autora).

Oficjalnie tej części armii **Władysława Andersa**, której udało się wydostać z terytorium ZSRR, a następnie wstąpić w walkach na różnych frontach II wojny światowej – pamięta się w Polsce do tej pory. Natomiast nie każdy zdaje sobie sprawę z tego, że tak naprawdę wiać na angielskie statki udało się jedynie mniejszej części spośród ogromnej liczby zgromadzonych tu wówczas Polaków.

W takim świetle tym większego znaczenia nabierają uroczystości, które odbyły się 2 lata temu w Buzułuku dla uczczenia jubileuszowego Roku Władysława Sikorskiego oraz odsłonięcie tamże w 2001 r. pamiątkowych znaków na grobach polskich żołnierzy, pochowanych na starym cmentarzu miejskim i w leśniczówce Szyrokowskoje, niedaleko wsi Kutubanowka. Dokonało tego orenburskie Kulturalno-Oświatowe Centrum „Czerwone maki” w porozumieniu z władzami miasta Buzułuk. Odsłonięto także pomnik polskich żołnierzy we wsi Kutubanowka oraz tablice pamiątkowe na budynku, w którym mieściły się Sztab i Dowództwo Armii Polskiej gen. Wł. Andersa i na koszarach żołnierzy polskich w Buzułuku. Otwarta została stała ekspozycja w Muzeum Krajoznawczym w Buzułuku pt. *Formowanie się Polskiej Armii gen. Władysława Andersa w Buzułuku w latach 1941-42*.

W ubiegłym roku (w dniach 21-24 września) w miejscowościach Tock-2 i Kottubanowka odbyły się uroczystości poświęcone 60. rocznicy zakończenia II wojny światowej oraz udziałowi Wojska Polskiego w walce z faszyzmem na Wschodzie. W programie obchodów zaplanowano Dzień Żołnierza Polskiego, którego punktem kulminacyjnym było odsłonięcie pomnika żołnierzy armii gen. Wł. Andersa, na miejscu dawnego polskiego cmentarza wojskowego. Oprócz tego odsłonięto tablicę pamiątkową na budynku, w którym niegdyś mieścił się polski szpital wojskowy i zaprezentowano dwie wystawy: pierwsza – *Z historii Armii Andersa. Losy*

żołnierza polskiego – dokumentalna kronika czasu wojny, bazowała na rodzinnych archiwach członków polskiego Stowarzyszenia „Czerwone maki”. Po raz pierwszy – dzięki pomocy **Nadzieжды Iwanowny Sińkowskiej** – światło dzienne ujrzały unikalne dokumenty ze zbiorów Polskiej Delegatury w Ak-tiubińsku. Druga wystawa – *Wszystko Polsce oddali* – zawierała unikalne fotografie z archiwów Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie.

Podczas uroczystości przypomniano historię utworzenia w 1941 r. VI Dywizji Piechoty i pułku rezerwy armii polskiej pod dowództwem gen. Wł. Andersa oraz odtworzono historyczne magnetofonowe nagranie przemówienia głównodowodzącego Polskich Sił Zbrojnych gen. Wł. Sikorskiego, z którym wystąpił w 1941 r. w Moskwie. Wielka Kapituła Nagród Klubu Polonijnych Publicystów, działająca pod patronatem Marszałka Senatu RP, przyznała Orenburskiemu Obwodowemu Kulturalno-Oświatowemu Centrum „Czerwone maki” Złoty Puchar za zasługi w upamiętnianiu. Konsul generalny RP w Rosji wręczył Oficerski Krzyż Zasługi i Medal „Pro Memoria” przewodniczącej KOC „Czerwone maki” **Wandzie Seliwanowskiej**. Medal „Pro Memoria” wręczono także weteranowi Wojska Polskiego – **Stanisławowi Chuchrowskiemu**.

W pobliżu Kutubanowki, w leśniczówce Szyrokowskoje, znajduje się tablica upamiętniająca pochówek polskich oficerów. Miejsce zadbane i czyste. W dużej mierze jest to zasługą leśniczego **Siergieja Władymirowicza Michajłowa**, człowieka skromnego, który troszczy się o utrzymanie w należytym stanie grobów i o zachowanie pamięci o Polakach, nie tylko żołnierzach, którzy już na wieki pozostaną na tych terenach, z dala od Ojczyzny. *

Jacek PAWLAK

Nauczyciel w obwodzie orenburskim

* *Fragmenty większej całości.*

Wspomnienia mieszkańców wsi Tockoje i Tock-2

W.S. Tułupowa, Tockoje

– *Moja świętej pamięci babcia, która w czasie wojny mieszkała pod adresem Tockoje, ul. Puszkina 19 opowiadała, że na początku wojny, w latach 1941-42, zwrócili się do niej Polacy z prośbą, by wypiekać im chleb. W ciągu dwóch miesięcy babcia piekła chleb, który co tydzień, uprzednio cichutko zastukawszy w okno, zabierał stary Polak. Potem Polacy odjechali. Przed odjazdem jednak ten sam człowiek przyszedł podziękować. Podarował babci przepiękny krzyż, który ta następnie odesłała mężowi na front; tkaninę i bluzeczkę. Życzył, by mąż cały i zdrowy powrócił z wojny, a odchodząc uklonił się i powiedział: „Uratowała nam pani życie”.*

N.W. Dołguszyn, Tock-2

– *W 1941 r. pod koniec lata zaczęli tu przybywać byli polscy jeńcy wojenni dla powtórnego sformowania się. Rozmieszczali się w przedsionkach i stajniach. Dziś na tym miejscu znajdują się koszary. Ubrani byli w zielone płaszcze z angielskiego sukna zapinane na guziki z orzełkami. Żyło im się nielekkko. Zima 1941-42 była mroźna. Sienie i stajnie były nieogrzewane i po drewno trzeba było przeprować się na drugą stronę rzeki. Zdarzało się, że polscy żołnierze zamierzali w lesie. Żywność, wg naocznych świadków, jak na wojenny czas była dostarczana nie najgorzej. Myślę, iż w owym czasie Polacy dostawali już pomoc od sojuszników. Mimo to nie udało się uniknąć śmiertelności wśród Polaków. Nie było oddzielnego szpitala wojskowego i polscy żołnierze przychodzili do miejscowego szpitala. Obóz rozciągał się na terenie starego szpitala wojskowego, a cmentarz znajdował się pół kilometra na północ od tego miejsca. Krzyże i mogiły ciągnęły się z południa na północ w kilku rzędach.*

Jeszcze pamiętam jedno ciekawe zdarzenie. Pewnego razu, w czasie świąt zimowych do mojego ojca przyszedł Polak i poprosił o baranka. Na drugi dzień oddał zwierzątko żywe. Widocznie jakaś taka u nich była tradycja.

Śladami żołnierzy armii gen. Władysława Andersa

W dniach 23 maja – 3 czerwca br., w orenburskim obwodzie odbyło się pierwsze spotkanie młodzieży z Rosji i Polski. Wzięty w nim udział delegacje Orenburskiego Kulturalno-Oświatowego Centrum Polskiego „Czerwone maki”, w tym przedstawiciele z Orenburga, Akbułaku, Orska, Kottubanowki oraz delegaci z Ufy. W składzie delegacji pierwszego rosyjsko-polskiego spotkania młodzieży w Orenburgu były też nauczycielki języka polskiego Narodowej Niedzielnej Szkoły Polskiej w Ufie: Julija Bogomanowa i Helena Gulewicz. Z Polski na spotkanie przyjechała grupa harcerzy z województwa łódzkiego, z Jarosławem Gureckim. Przyjazd polskich harcerzy był możliwy dzięki pomocy Wydziału Konsularnego Ambasady RP w Federacji Rosyjskiej, Konsula Generalnego Mirosława Stawskiego oraz dzięki inicjatywie konsul Longiny Putka.

Podczas tego spotkania postanowiono, że latem 2007 r. zorganizowana zostanie na terenie Kołtubanowki poszukiwawczo-badawcza brygada (około 150 młodych ludzi w wieku powyżej 18 lat) – jej celem ma być badanie miejsca, w którym mieścił się obóz żołnierzy armii gen. **Władysława Andersa** oraz jego rekonstrukcja. W kwietniu br. minister obrony narodowej RP **Radosław Sikorski** zatwierdził założenia programowo-organizacyjne przedsięwzięcia pod hasłem „Żołnierska Pamięć”. Celem tego zamierzenia jest podtrzymywanie pamięci o daninie krwi, jaką żołnierz polski złożył w czasie walk na różnych frontach.

Temat spotkania młodzieży jest związany z historią obwodu orenburskiego. W latach 1941-1942 na jego obszarze zaczęła formować się Armia Polska gen. Władysława Andersa. Z inicjatywy **Wandy Seliwanowskiej**, prezesa Orenburskiego Centrum Kulturalno-Oświatowego „Czerwone maki”, trzy lata temu w miejscowości Kołtubanowka wśród uczniów i członków centrum polskiego rozpoczęła się praca związana z poszukiwaniem i badaniem miejsc pochówku żołnierzy polskich, w celu ich upamiętnienia. Prezes kołtubanowskiego oddziału „Czerwonych maków” **Olga Golewa** wraz z grupą uczniów Szkoły Borowej m. Kołtubanowki zebrali i opracowali wspomnienia mieszkańców miasteczka o żołnierzach polskich w czasach II wojny światowej.

Zaproszeni harcerze przyznawali, że nie oczekiwali tak ciepłego przyjęcia: wszędzie witano ich chlebem i solą, szczerze, z całej duszy, po rosyjsku gościnnie. Serdeczne było przywitanie harcerzy na stacji Kottubanowka: jeszcze nie zatrzymał się pociąg, jak na peron wysypali się uczniowie Szkoły Borowej – i członkowie

naszej delegacji. „Serdecznie zapraszamy!” – takie oto transparenty na czerwonym tle przygotowały dzieci naszym gościom z Polski. Przez 5 dni mieszkaliśmy w „perle buzułuckiego boru” – w miasteczku Partyzanka. Dla nas zorganizowana była wycieczka po tym unikalnym miejscu. Mieliśmy możliwość obejrzeć najstarsze w świecie sosny, liczące powyżej 300 lat. Ale, co najważniejsze – udało się zobaczyć na własne oczy i wyczuć sercem, jak nadzwyczajnie drogie są Polakom groby ich rodaków. Program spotkania obejmował również m.in. festiwal polskiej piosenki patriotycznej i konkurs na najlepszą gazetę „Orzeł biały”.

Siódmego dnia przeprowadziliśmy się do Akbułaku. Tutaj w liceum w zeszłym roku uczył polskiego **Jacek Pawlak** – studiował kiedyś w Warszawie filologię rosyjską. Zawsze był razem z nami i pomagał nam lepiej się porozumieć. Następnego dnia odwiedziliśmy wieś Rada obok Akbułaku, która znajduje się 20 km od granicy z Kazachstanem. Byliśmy w miejscu opuszczonej dziś wsi, którą na początku XX wieku założyli Polacy. To polska wieś Brailówka – jej mieszkańcy byli represjonowani przez Stalina. Dzisiaj to miejsce – dzięki Ambasadzie RP w Rosji i Polonii z „Czerwonych maków” – upamiętnia obelisk.

W Orenburgu delegacje młodzieży zwiedziły m.in. park „Salut, Zwycięstwo!” i pomnik „Europa-Azja”, które są symbolami tego miasta. Naprawdę było wspaniale. Nie do wiary, że w 9 dni można tyle zwiedzić i przeżyć tyle mocnych wrażeń! Do spotkania w 2007 r.!

Wanda SELIWANOWSKA
prezes Centrum
Kulturalno-Oświatowego
„Czerwone maki” w Orenburgu

Rejony walk 1 Armii WP w operacji pomorskiej

W krwawych bojach o wolną Polskę...

W dniach 1-5 czerwca br. miałem przyjemność wraz małżonką Gabriellą wziąć udział w – zorganizowanej przez Zarząd Wojewódzki Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych i Oficerów Rezerwy WP we Wrocławiu – podróży wojskowo-historycznej „Rejony walk 1 Armii WP w operacji pomorskiej” na trasie Wrocław – Kórnik – Rogalin – Wał Pomorski – Koszalin – Kołobrzeg – Dobrzyca – Wałcz oraz na duńską wyspę Bornholm. Współorganizatorami podróży były Koła ZBZZ i ORWP „Budowlani” i przy 3 Bazie Lotniczej im. Piastów Śląskich we Wrocławiu. W imprezie uczestniczyło 46 osób, reprezentujących wrocławskie środowisko związkowe, w tym kombatancki i ich żony. Program podróży i piękny kolorowy folder-informator opracowali: prezes ZW gen. bryg. Zdzisław Barszczewski, wiceprezes płk Mieczysław Pudlewicz oraz prezes koła „Budowlani”, płk Jan Stępień. Logistycznym zabezpieczeniem podróży zajął się w sposób perfekcyjny prezes Koła przy 3 BL ppłk Marian Masiukiewicz. Jednym z głównych celów podróży było godne uczczenie 25-lecia Związku.

W pierwszym dniu wyprawy zwiedziliśmy ziemię wielkopolską. Naszym przewodnikiem był poznaniak, płk **Kazimierz Kwiatkowski**, który ze swadą oprowadził nas po zamku Działyńskich w Kórniku. Poznaliśmy wspaniałą rezydencję magnacką, która powstała na bazie późnośredniowiecznego zamku rycerskiego, uznaną za zabytek klasy zerowej. Podziwialiśmy zgromadzone – zwłaszcza przez **Tytusa Działyńskiego** – liczne polskie militaria, stare druki, orientalia, zabytki sztuki sakralnej i pamiątki narodowe. Zwróciliśmy uwagę na elementy mauretańskie oraz napis arabski z podstawowym wyznaniem wiary islamu – który jest hołdem Działyńskiego dla Turcji, jedynej z ówczesnych państw, które nie uznało rozbioru Polski. Obok muzeum działa biblioteka, dziś będąca placówką Polskiej Akademii Nauk, posiadającą ok. 350 tys. woluminów, w tym ponad 40 tys. starodruków. Następnie udaliśmy się do zespołu pałacowo-parkowego Raczyńskich w Rogalinie. Ciekawostką muzeum jest replika londyńskiego gabinetu emigracyjnego prezydenta RP w latach 1979-86 **Bernarda hr. Raczyńskiego**. Podziwialiśmy Galerię Rogalińską, w której znajduje się wspaniała kolekcja obrazów m.in. **Jana Matejki**, **Jacka Malczewskiego**, **Paula Delaroché’a**, **Claude’a Moneta**, **Bacciarellego**, **Canovy**, **Thorwaldsena**. Zwiedziliśmy też powozownię i park krajobrazowy, gdzie znajdują się wielkie dęby Lech, Czech i Rus.

Następnie ruszyliśmy w podróż do Kołobrzegu szlakiem walk 1 Armii Wojska Polskiego o Wał Pomorski. Wysłuchaliśmy

informacji o przebiegu walk frontowych pułkowników **Kazimierza Kwiatkowskiego** i **Jana Dziaducha** oraz wspomnień uczestników działań w tym rejonie – płk. **Ignacego Rudnickiego** i płk. **Mariana Kubiaka**. Pierwszy dzień po zakwaterowaniu w Kołobrzesckim Ośrodku Wypoczynkowym Wojskowego Zakładu Remontowo-Budowlanego z Gniezna zakończyliśmy „biesiadą przy ognisku”.

Kolejnego dnia udaliśmy się na cmentarz wojenny w Kołobrzegu. Cmentarz ten jest miejscem do szczególnych refleksji i zadumy, jest on bowiem monumentem historycznym przechowującym pamięć o pożodze wojennej. W walkach o Kołobrzeg poległo 1013 żołnierzy, zostało rannych 2652, a zaginęło bez wieści 142. Razem straty po stronie polskiej wynoszą 3807 żołnierzy, co stanowi ok. 13% stanów osobowych 1 AWP biorących udział w walkach o miasto. Prochy poległych żołnierzy spoczywają tutaj, na tej zroszonej polską krwią ziemi. Przy wejściu na cmentarz znajduje się granitowa płyta, przedstawiająca rozmieszczenie poszczególnych związków taktycznych 1 AWP oraz daty i kierunki ich działania w walkach o zdobycie miasta. Na monumencie tym są naniesione obiekty, o które toczyły się najcięższe boje: gazownia, dworzec kolejowy, Białe i Czerwone Koszary, kolegiata, kościół św. Jerzego i Fort Ujście. Początkowo zadanie zdobycia Kołobrzegu otrzymała 6 DP, wkrótce wprowadzono do walki 3 i 4 DP; ogółem w walkach uczestniczyło 29 tysięcy polskich żołnierzy oraz 6 Leningradzka Brygada Artylerii Rakietowej, wyposażona w wyrzutnie M-31



Cmentarz wojenny w Kołobrzegu



Cmentarz wojenny w Wałczu

(„Katusze”) kalibru 300 mm. Moją uwagę zwróciły płyty nagrobne uczestników walk, którzy jeszcze żyją. Znalazłem płyty znanych mi kombatanów: mjr. /ppłk./ **Ryszarda Majewskiego** ze Świerzawy i por. **Józefa Piciuraka** z Jeleniej Góry. Przed Pomnikiem Chwały oddaliśmy hołd bohaterskim żołnierzom i złożyliśmy wieniec z biało-czerwonych kwiatów.

Wizyta w kołobrzesckim Muzeum Oręża Polskiego, drugim muzeum pod względem ilości zbiorów ilustrujących tysiącletnie dzieje polskiej wojskowości, stanowiła lekcję pogładową historii naszych dziejów. Wszystkie eksponaty są przedstawione chronologicznie i opisane oraz utrzymane

w dobrym stanie technicznym. Duże wrażenie na zwiedzających robi pełna ekspresja i dramaturgia panorama zdobycia Kołobrzegu. Cmentarz i zabytki Kołobrzegu bardzo ciekawie przedstawił nam przewodnik PTTK, emerytowany felczer wojskowy chor. **Jan Lewandowski**. Po południu udaliśmy się do Koszalina, gdzie na zaproszenie komendanta Centrum Szkolenia Sił Powietrznych płk. dr. **Jana Olecha** zwiedziliśmy Muzeum Obrony Przeciwlotniczej. Ekspozycję muzealną z pasją zaprezentowała nam kustosz **Aleksandra Podworska**. Następnie, z inspiracji płk. **Andrzeja Kaczmarka**, na scenie kameralnej Bałtyckiego Teatru Dramatycznego obejrzeliśmy przy lampce szampana spektakl Erica-Emmanuela Schmitta „Wariacje enigmatyczne”. Występujący aktorzy **Piotr Krótki** i **Wojciech Rogowski** otrzymali w podzięce wrocławskie albumy.

Trzeciego dnia o świcie popłynęliśmy promem „Jantar” na duńską wyspę Bornholm. Przybiliśmy do portu w Nexø i wyruszyliśmy na zwiedzanie wyspy autokarem. Podziwialiśmy urozmaicony krajobraz – kamieniste i piaszczyste plaże, urocze strome brzegi, jary, jeziora otoczone starodrzewiem, a w centrum wyspy góry sięgające 162 m n.p.m. Pięknie prezentowały się stare domy, kościoły, wiatraki i cmentarze, a zwłaszcza malownicze ruiny największego w Skandynawii zamku Hammershus. Szczególne wrażenia wiązały się ze zwiedzaniem centrum przyrodniczego NaturBornholm, gdzie zastosowano nowatorskie metody multimedialnej prezentacji przyrody, a zwłaszcza dotyczące historii geologicznej wyspy. Wracając mieliśmy okazję przeżyć morską przygodę, bo popsuła się pogoda i nieźle kiwało naszym katamaranem.

Następnego dnia wybraliśmy się do Centrum Ogrodniczego „Hortulus”, aby podziwiać wspaniałe ogrody tematyczne. Ogrody zostały założone w 1992 r. na powierzchni 3 ha i są systematycznie rozbudowywane. Ich walorem jest różnorodność kompozycyjna. Są wśród nich ogrody klasyczne: japoński, francuski, śródziemnomorski oraz związane ze środowiskiem: kamienny, skalny, traw i wodny. Ponadto ogrody użytkowe, jak warzywny czy ziołowy oraz barw: biały, niebiesko-żółty, lila-róż, purpury i ognia, słoneczny oraz ogród cienia. Warto podkreślić, że ogrody moż-

na zwiedzać przez cały rok. Miejscowe centrum oferuje do nabycia ok. 2 tysięcy gatunków roślin, krzewów i drzew.

*

Pobyt w Kołobrzegu zakończyliśmy wieczorem integracyjnym w miejscowym ośrodku wypoczynkowym przy muzyce i śpiewie. Jesteśmy bardzo wdzięczni naszym gospodarzom: za zakwaterowanie – dyrektorowi WZRB Gniezno płk. **Zbigniewowi Flakowskiemu** i prezesowi Zakładu Produkcji Prefabrykatów Betonowych „INBUD” w Jutrosinie płk. **Jerzemu Nowakowi**, kierownikowi ośrodka st. chor. szt. **Markowi Grabiasz**, a za świetne wyżywienie właścicielowi firmy gastronomicznej płk. **Tadeuszowi Pochłódka**, zaś dowódcy Śląskiego OW gen. dyw. **Fryderykowi Czekałowi** dziękujemy za udostępnienie autokaru.

Ostatnim etapem podróży był przejazd przez miejscowości i rejony znane z walk 1 AWP o przełamanie Wału Pomorskiego, a wycieczkę zakończyliśmy w Wałczu na największym cmentarzu wojennym w Polsce z okresu II wojny światowej. Na Pomniku Braterstwa Broni usytuowanym przy bramie cmentarnej znajduje się napis: „NA TYM CMENARZU SPOCZYWA 4390 POLSKICH I 1638 RADZIECKICH ŻOŁNIERZY POLEGŁYCH W 1945 R. W WALCE Z FASZYZMEM HITLEROWSKIM O PRZYWRÓCENIE POLSCE PRASTARYCH ZIEM PIASTOWSKICH. CZEŚĆ POLEGŁYM BOHATEROM WYWOLI-CIELOM POMORZA”.

Cmentarz w ostatnim czasie został uporządkowany, a płyty nagrobkowe odrestaurowane. Pod centralnym obeliskiem cmentarza złożyliśmy wieniec i odśpiewaliśmy Rotę, a drugi wieniec złożyliśmy przed tablicą pod krzyżem prawosławnym. Tym wzruszającym akcentem wrocławscy związkowcy zakończyli długą, bo liczącą ok. 1300 kilometrów i trwającą pięć dni IV Podróż Wojskowo-Historyczną. Odbyta podróż była żywą lekcją prawdziwej, niezakłamaną historią Polski oraz wyrazem naszego patriotyzmu i uznania dla dokonań żołnierzy 1 Armii Wojska Polskiego w krwawych bojach o wolną Polskę.

ppłk rez. Krzysztof MAJER
wiceprezes Związku Żołnierzy LWP
ds. koordynacji działalności w terenie

UCHWAŁA Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 8 czerwca 2006 r. w 66. rocznicę przybycia pierwszego transportu więźniów do KL Auschwitz

W 66. rocznicę przybycia w dniu 14 czerwca 1940 r. pierwszego transportu polskich więźniów politycznych do obozu koncentracyjnego Auschwitz Sejm Rzeczypospolitej Polskiej składa hołd pamięci wszystkim ofiarom nazistowskich zbrodni.

Łączymy się w uczuciach ze słowami papieża Benedykta XVI o nauce, która dla przyszłości ludzkości płynie z miejsca, gdzie nienawiść do ludzi doszła do swych najdalszych granic.

Wspominamy dziś również naszych poprzedników – posłów na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej – którzy tam, oddając życie, zakończyli swoją służbę: Józefa Bakona, Norberta Barlickiego, Zygmunta Cardiniego, Dominika Dratwę, Gabriela Dubiela, Stanisława Dubois, Zygmunta Gardeczkiego, ks. Stanisława Halkę, Zygmunta Jaźwińskiego, Klemensa Kaczorowskiego, Ignacego Kalagę, Józefa Karwana, Stanisława Kielaka, Kazimierza Kierzkowskiego, Antoniego Kordowskiego, Józefa Manaczyńskiego, Antoniego Mizerę, Serwacego Niedbalskiego, Jana Nosala, Stanisława Nowaka, Ludwika Piechoczka, Jerzego Pikulskiego, Zofię Praussową, Romana Rybarskiego, Witolda Staniszkisa, Józefa Steinhofa, ks. Kazimierza Sykulskiego, Kazimierza Świątopełka-Mirskiego, Władysława Tempkę, Edwina Wagnera.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustanawia dzień 14 czerwca Narodowym Dniem Pamięci Ofiar Nazistowskich Obozów Koncentracyjnych.

Marszałek Sejmu
Marek JUREK

Walczyli „w obcym kraju, lecz w Polski imieniu”



Uczestnicy podróży na Mont Ormel



Przy pomniku w Abbeville



Kombatanci: panowie Edmund Semrau i Kazimierz Psuty przy grobie gen. Stanisława Maczka w Bredzie



Na cmentarzu w Ginneken



Groby polskich żołnierzy na cmentarzu w Oosterbeek pod Arnhem

„Im dajesz więcej, tym większym się stajesz.” Te słowa Antoine’a Saint-Exupéry’ego odnoszą się doskonale do czynów Polaków, którzy stanęli w obronie ojczyźnej ziemi i walczyli na frontach II wojny światowej. W szczególności przystają do żołnierzy 1 Polskiej Dywizji Pancерnej oraz Jej dowódcy Generała Stanisława Maczka. W dniach od 4 do 11 czerwca 2006 r. miała miejsce podróż historyczna szlakiem walk żołnierzy „z husarskim skrzydłem na swoim ramieniu”. Została ona zorganizowana przez Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych oraz Stołeczne Środowisko 1 Dywizji Pancерnej, przy wsparciu finansowym Ministerstwa Obrony Narodowej. W gronie uczestników wyprawy, obok weteranów i przedstawicieli organizacji kombatanckich, znaleźli się pracownicy szkół noszących imię Generała Stanisława Maczka.

Podróż rozpoczęła się w Warszawie przed Pomnikiem 1 Dywizji Pancерnej. Do Francji dotarliśmy późnym wieczorem drugiego dnia podróży i zatrzymaliśmy się w Falaise. Miasto zachwycało nas architekturą gotyckich kościołów Saint Gervais i Sainte Trinite oraz monumentalną bryłą zamku na stromym wzgórzu, który pamięta czasy Wilhelma Zdobywcy.

6 czerwca – w 62. rocznicę inwazji D-Day – udaliśmy się na Cmentarz Żołnierzy Polskich Urville-Langannerie, gdzie przed imponującym pomnikiem złożyliśmy wieniec. Niezliczone rzędy białych krzyży wyrastające z zieleni trawy napęliły nas głęboką zadumą. Nekropolią przez wiele lat opiekował się pan **Stefan Barylak**. Na Jego grobie w Potigny oraz przed pomnikiem wyzwolicieli miasta usytuowanym w sąsiedztwie merostwa położyliśmy symboliczne wiązanki kwiatów. Zawitaliśmy do kościoła w Fontaine-le-Pin, ponieważ tam na uwagę zasługuje płyta pamiątkowa ku czci polskich pancerniaków.

Tego dnia wzięliśmy udział w uroczystościach organizowanych przez władze francuskie na Cmentarzu Brytyjskim w Bayeux oraz na usytuowanym w pobliżu plaży nad kanałem La Manche – Place Mosnier w Asnelles.

Pojechaliśmy do Courseulles-sur-Mer – miejsca lądowania polskich żołnierzy z 3 Brygady Strzelców oraz do Arronanches z improwizowanymi stalowymi „por-

tami”. Dopiero widok wysokiego, urwistego normandzkiego wybrzeża oraz przejmujące relacje uczestników boju, panów **Edmunda Semrau** i **Kazimierza Psuty**, pozwoliły nam wyobrazić sobie koszmarne trud jego zdobywania.

Następnego dnia wyruszyliśmy do Chambois oraz na Mont Ormel, gdzie przed pomnikiem oddaliśmy hołd poległym, a w muzeum obejrzelśmy ekspozycję i film dokumentujący walki na „Maczudzie”. W krajobraz „starego francuskiego wzgórza” usiłowałam wpisać scenę bitwy, która rozegrała się tam w sierpniu 1944 r. „*Letnich obłoków biel i młody las*”, „*gąsienic zgrzyt*”, „*armatni blask*”, „*pocisków rój*”, „*ognia szal*”, „*żołnierski ból*”, „*zranioną kulą skroń*” i czerwień „*polskiej krwi*”. Odnalazłam dobrze znaną z wojennych fotografii figurę ukrzyżowanego Jezusa. Udaliśmy się do pobliskiego kościółka Coudehard, który był świadkiem tragicznych zmagania polskich żołnierzy.

Naszymi sympatycznymi przewodnikami po historycznych miejscach w Normandii byli państwo **Hutin-Sroka**.

Wędrując dalej „pancernym szlakiem” dotarliśmy do Abbeville, przekroczyliśmy granicę francusko-belgijską i zatrzymaliśmy się w Thielt, gdzie także złożyliśmy bukiety w barwach narodowych.

Kolejnym miejscem naszego pobytu była zawsze gościnna dla Polaków Breda – miasto w Holandii, o które w październiku

XXI Rajd Szlakiem naszej historii

Trudne Losy Narodu Polskiego...

1944 r. „twardo i po rycersku” walczyła 1 Dywizja Pancerna, i gdzie wieczny spoczynek znalazło wielu polskich pancerniaków. W 1994 r. wśród swoich ukochanych żołnierzy został pochowany Generał Stanisław Maczek. Hołd poległym – „po drodze do Polski” – oddaliśmy na Polskim Wojskowym Cmentarzu Honorowym przy Ettensebaan, w Oosterhout oraz Ginneken. Nie zapomnieliśmy o odwiedzeniu Muzeum Generała Maczka. Zatrzymaliśmy się na chwilę przed kapliczką Matki Boskiej Częstochowskiej wzniesioną w 10. rocznicę wyzolenia Bredy oraz przed kolumną z triumfującym polskim orłem.

Przebywając w tak pięknym i zabytkowym mieście trudno było odmówić sobie spaceru malowniczymi uliczkami, które przyozdobione pomarańczowymi proporczykami tętniły życiem. Sprzyjała temu doskonała aura i wyjątkowa atmosfera mundialu. Niestety, tego dnia polscy piłkarze przegrali swój pierwszy mecz.

10 czerwca opuściliśmy Bredę z nadzieją, że jeszcze kiedyś tu wrócimy, żegnając się z panem **Ryszardem Szyńskim**, który dołożył wielu starań, abyśmy mogli tu gościć. W drodze powrotnej do kraju zatrzymaliśmy się w Oosterbeek, gdzie na cmentarzu wojskowym leżą polscy żołnierze z 1 Samodzielnej Brygady Spadochronowej polegli pod Arnhem w operacji powietrzno-desantowej „Market-Garden”. Niesamowicie przynębiające wrażenie pozostawia widok grobów podkomendnych gen. **Stanisława Sosabowskiego** usytuowanych na uboczu, dosłownie pod płotem.

Nasza wyprawa zakończyła się w malowniczo położonym wśród lasów i nad jeziorem Łagowie Lubuskim.

Podróż, dzięki której mogliśmy odwiedzić, zobaczyć oraz uwiecznić cmentarze i miejsca zmagania pułków pancernych, strzelców i dragonów we Francji, Belgii i Holandii, pozostanie na bardzo długo w naszych sercach i pamięci. Wspomnieniom towarzyszą refleksje o Polakach z husarskim skrzydłem na ramieniu i spadochroniarzach, którzy u boku wojsk kanadyjskich, brytyjskich oraz amerykańskich walczyli „w obcym kraju, lecz w Polski imieniu”, i o których zapomniano w 1945 r. kreśląc nową mapę Europy.

Małgorzata LEWAN

Tegoroczny, XXI Rajd „Szlakiem naszej historii” odbył się 22 kwietnia br. pod hasłem *Trudne Losy Narodu Polskiego i 20 lat Wędrówki Śladami Naszej Historii*. Wzięły w nim udział pięcioposobowe patrole piesze i rowerowe uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych, a także dzieci z „zerówek” z Warszawy i okolic, a trasa rajdu obejmowała miejsca pamięci na terenie Włoch, Okęcia, Ursusa, Gołąbek, Ożarowa, Piastowa, Pęcic, Żbikowa, Pruszkowa, Opaczy, Raszyna i Magdalenki.

Pierwszy rajd odbył się 20 lat temu i obejmował 24 miejsca pamięci narodowej, wzięło w nim udział ok. 200 osób. Dziś jest to już ogromne przedsięwzięcie, w którym startuje ok. 4 tys. uczniów z blisko 60 szkół, a trasa obejmuje 115 miejsc pamięci, przy których młodzież zapala znicze i oddaje hołd tym, którzy walczyli o Wolną i Niepodległą Polskę, od czasów Powstania Listopadowego po wiek XX. Rajd nie odbyłby się bez zaangażowania kombatanatów i harcerzy. – *Liczymy, że już wkrótce bardziej zaangażują się nauczyciele, zwłaszcza historycy* – mówi kmdr **Jan Cierliński**, od 1986 r. organizator rajdu, prezes Koła nr 6 „Helonów” Światowego Związku Żołnierzy AK. Tegoroczny rajd współorganizowali także członkowie: Koła nr 7 „Jaworzyn” ŚZŻAK, Stowarzyszenia Polskich Kombatanatów w Kraju – Oddział Pruszków, Środowiska



Fot. Zbigniew Ratyński

Młodzież uczestnicząca w XXI Rajdzie „Szlakiem naszej historii” oraz jego organizator, kmdr Jan Cierliński przy pomniku gen. Leopolda Okulickiego „Niedźwiadka” w Piastowie

Kombatanatów 7 pp AK „Garluch”, ZKRP i BWP – Kół: Okęcie, Włochy i Ursus, Związku Sybiraków, Harcerskich Kręgów Seniorów oraz Komendy Hufców ZHP z Ursusa, Włoch, Ochoty, Piastowa, Pruszkowa i Ożarowa Mazowieckiego, a także władze samorządowe.

Oprac. A.B.

Sulistawice

Szkoła im. Oddziału Partyzanckiego „Jędrusie”

6 maja br. we wsi Sulistawice, pow. san-domierski, tamtejsza szkoła przyjęła za patrona oddział partyzancki „Jędrusie”. W sulistawskim kościele poświęcono sztandar szkoły, który ufundował członek „Jędrusiów” **Jan Kozłowski**, a bp **Marian Zimołek** poświęcił w budynku szkoły pamiątkową tablicę, ufundowaną również przez Jana Kozłowskiego. Uroczyste nadanie szkole im. Oddziału Partyzanckiego „Jędrusie” zorganizował dyrektor szkoły **Andrzej Swajda**. W uroczystościach udział wzięli przedstawiciele: władzy państwowej, samorządowej, parlamentu, szkół „Jędrusiowych” z Koprzywnicy, Połańca, Mielca i Gawłuszowic. Na mogile **Władysława Jasińskiego** „Jędrusia” na sulistawskim cmentarzu zapalono znicze i złożono kwiaty.

Jerzy Lech ROLSKI „Babinicz” wiceprezes Stowarzyszenia Kombatanatów „Jędrusiów” Żołnierzy Armii Krajowej, Ich Rodzin i Sympatyków



Z nadstanej korespondencji

Węgrów, 21.06.2006

Burmistrz Miasta Węgrowa i Dyrekcja Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Węgrowie składają serdeczne podziękowanie Panu **Antoniemu Lipce**, który zyskał zaszczytne miano PRZYJACIELA SZKOŁY.



Fot. Katarzyna Hoppe
Na zdjęciu – prezes Antoni Lipka

W pełni rozumie dzieci, których życie przepełniają troski i niepokoje. Okazał serce uczniom potrzebującym szczególnej pomocy, „gdyż przyglądać się ludziom, to znaczy ukazać im życzliwe oblicze, zagadnąć, podać rękę. Pomóc im, gdy tej pomocy potrzebują”.

Kierując się serdecznością i dobrem dziecka otoczył opieką finansową chłopców, mających poważne problemy ze wzrokiem oraz dzieci szczególnej troski. Zakupiony sprzęt ułatwia uczniom zdobywanie wiedzy oraz pokonywanie wszelkich przeszkód życiowych.

„Pamięć serca nazywa się wdzięcznością”.

Burmistrz Jan GÓRSKI i Dyrektor Szkoły Barbara NISZCZ

Pan Antoni Lipka jest prezesem Środowiska Żołnierzy 2 Korpusu Polskiego Krajowego Związku byłych Żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie



Ustroń, 31.05.2006

Łódź, 11 maja 2006

Szanowna Pani Redaktor miesięcznika „Kombatant” oraz cały zespół redakcyjny

Jestem byłym żołnierzem 2 Korpusu Polskiego z numerem ew. 121/III/TJ, służyłem w latach 1944-1946. W „Kombatancie” z maja 2006 r. jest artykuł „Czarne krzyże nad Santerno”. Właśnie przy forsowaniu rzeki Santerno, gdzie dowodziłem drużyną ckm w kompanii wsparcia 16 Batalionu 6 Brygady 5 Kresowej Dywizji Piechoty – zostali ranni w akcji moi amunicyjni, bracia Wiśniewscy. Dalsze losy wiodły aż za Bolonię od strony Adriatyku, gdzie zastał nas koniec udziału WP w akcji. Dobrze pamiętam przelot tych dwóch samolotów Luftwaffe, nas to tak samo zupełnie zaskoczyło. Życzymy dalszego wydawania, gdyż są to miłe wspomnienia tych minionych lat wspólnej walki i wysiłku żołnierskiego.



Autor listu w *Wojewódzkim Sztabie Wojskowym w Katowicach*, 12.04.2006 r.

Paweł TUROŃ

Szanowna Pani Redaktor!
W związku z artykułem związanym z 53. rocznicą stracenia w Warszawie gen. Emila Fieldorfa, pierwszego komendanta KG AK, pragnę uzupełnić wystąpienie prezesa Zarządu Głównego ŚZZAK o pewne okoliczności, dotyczące tablicy w Łodzi zawieszanej na domu, gdzie mieszkał Generał przy ul. Próchnika.

1. Tablica ufundowana i wykonana została z inicjatywy WKO „Solidarność” w dn. 1 września 1989 r.

2. Tablicę odsłonił ówczesnie żyjący Komendant AK w Łodzi, mjr Józef Stolarski.

3. Tablicę poświęcił ks. płk Stanisław Wróblewski, proboszcz kościoła garnizonowego w Łodzi, w asyście ks. Alfreda Mikołajewicza, członka AK Wilno oraz kapelana AK ks. mjr. Stanisława Czernika.

4. Obecne były władze miasta i województwa oraz duża rzesza społeczności łódzkiej. Całość prowadził Tadeusz Zwiedryński, współzałożyciel i członek Zarządu Związku WPOS, członek WKO „Solidarność” Łódź.

5. W dniu 18 maja 2005 r., z inicjatywy Łódzkiego Oddziału Związku WPOS odbyło się odsłonięcie i poświęcenie drugiej tablicy ku czci gen. Emila Fieldorfa. Druga tablica wmurowana została z równoczesnym nadaniem po-

śmiertnie Honorowego Członkostwa Związku WPOS gen. Emilowi Fieldorfowi.

6. Tablicę odsłaniali wiceprezydenci miasta Łodzi Mirosław Orzechowski i Karol Chądzyński, w obecności prezesa Związku Tadeusza Zwiedryńskiego.

7. Tablicę poświęcił o. Józef Łągwa SJ. superior, proboszcz.



18 maja 2005 r., Związek Więźniów Politycznych Okresu Stalinowskiego Oddział Łódź, poświęcenie tablicy ku czci gen. Augusta Emila Fieldorfa „Nila”

8. Obecne były władze województwa, przedstawiciele IPN Łódź, Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” oraz liczne sztandary organizacji niepodległościowych i liczni mieszkańcy Łodzi.

Z wyrazami szacunku

Tadeusz ZWIEDRYŃSKI
prezes Związku Więźniów Politycznych
Okresu Stalinowskiego Oddział Łódź

Tel Awiw, Izrael

Związek Weteranów Wojsk Polskich w Izraelu

Z wielką uwagą czytałem artykuł pod tytułem „Minister Jan Turski honorowym gościem 18 Zjazdu Związku Inwalidów i Weteranów Walki z Nazizmem” (nr 11/178 z listopada 2005 r.), który jest rzeczowo i ładnie zredagowany – ale niektóre dość ważne fakty zostały pominięte, względnie mylnie podane (...).

1. Nasz Związek (tj. Związek Weteranów Wojsk Polskich w Izraelu – przyp. red.) jest absolutnie jednostką samodzielną i niezależną, która zajmuje się sprawami wyłącznie Żydów – Żołnierzy

WP, którzy uczestniczyli w walkach o Niepodległość Polski, na wszystkich frontach (Europa, Afryka, Bliski Wschód), w których uczestniczyły jednostki armii WP w kraju i za granicami Polski – podczas II wojny światowej. Prawdą jest, że utrzymujemy bardzo bliskie stosunki ze Związkiem Inwalidów i Weteranów Walki z Nazizmem, którego prezesem jest P. Abraham Cohen.

2. Przyjęcie P. ministra Turskiego na Górze Herzla przy pomniku (Mauzoleum) poświęconym pamięci żołnierzy WP Żydów – jako też w Mauzoleum Pamięci Ofiar Holocaustu – było zorganizowane przez nasz Związek (który jest inicjatorem i przełożonym pomnika pamięci ww. żołnierzy). Niestety, fakt ten nie został odpowiednio, a mylnie poda-

ny – bez wspomnienia niżej podpisanego i gen. **Romana Jagiełło** (przedst. P. Abrahama Cohena). P. płk dr rabin **Pinchas Rosengarten** – jest członkiem naszego Związku.

Adler PINCHAS
przewodniczący Związku Weteranów
Wojsk Polskich w Izraelu

Od redakcji:

Po śmierci pierwszego przewodniczącego Związku Weteranów Wojsk Polskich w Izraelu ppłk. **Benjamin Majerczaka** ustalony został nowy skład Zarządu Związku: **Adler Pinchas** – przewodniczący, **Kot Jan** – zastępca przewodniczącego, **Zusman Chaim** – zastępca przewodniczącego, **Guss Szmuel** – radca i **Meiersfeld Chaim** – skarbnik.



Warszawa, maj 2006 r.
Redakcja „Kombatant”
Biuletyn Urzędu do Spraw
Kombatantów
i Osób Represjonowanych

Szanowni Przyjaciele,

Zwracam się do Państwa z propozycją wsparcia budowy „Ściany Pamięci” przy Zespole Pomnikowym na Skwerze Wołyńskim w Warszawie, poświęconej poległym żołnierzom 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK, oddziałom partyzantki i konspiracji AK na Wołyniu oraz żołnierzom samoobrony. Jest to około 1200 nazwisk żołnierzy Wołynia, które zostaną umieszczone na tej „Ścianie Pamięci”. Będzie tam również usytuowane popiersie – pomnik gen. bryg. Jana Wojciecha Kiwerskiego „Oliwy”, dowódcy 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK, który poległ w Lasach Mosurskich 18 kwietnia 1944 r. w trakcie operacji „Burza”. Dowodził Dywizją w jej najtragiczniejszym momencie, gdy około 6 tysięcy żołnierzy zostało okrażonych przez wojska niemieckie.

„Ścianę Pamięci” mamy zamiar odsłonić i poświęcić w lipcu 2007 roku, w 63. rocznicę rozbrojenia przez NKWD Dywizji, po wyzwoleniu przez nią miast Lubartowa, Kocka i pobliskich miejscowości. (...)

Nasze konto bankowe: Bank PKO S.A.
Warszawa 17 1020 1097 0000 7102 0106
9061. Bardzo serdecznie dziękujemy za poparcie naszej wspólnej sprawy.

Z życzeniami pomyślności

prof. dr hab. E. BAKUNIAK
prezes Okręgu Wołyńskiego
Światowego Związku Żołnierzy
Armii Krajowej

Dar od najmłodszych polskich
kombatantów II wojny światowej

Jego Świątobliwości

– **Papieżowi Benedyktowi XVI**

17 maja 2006 r. delegacja Rady Krajowej „Synów Pułku” w składzie: przewodniczący – **Józef Czerwiński**, wiceprzewodniczący – **Stanisław Świerczewski** oraz sekretarz **Ryszard Jan Sempka** – przekazała na ręce prefekta Wyższego Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Warsza-

Nieznane Sanktuarium
Pamięci Narodowej

Odkrycie w Rzymie...

W 10. rocznicę udanej i głęboko przeżytej audiencji Rodzin Katyńskich w Watykanie u Ojca Świętego **Jana Pawła II** (13 kwietnia 1996 r.) postanowiliśmy w tym roku ponownie stanąć, już nie przed obliczem Wielkiego Papieża, ale przed Jego grobem. Pojechaliliśmy tylko jednym autokarem i to nie do końca zapewnionym – czas robi swoje... Do Grobu następcy pierwszego apostoła św. Piotra – i Piotra naszych czasów Papieża – Polaka kolejka jest ciągle długa i słychać w niej wszystkie języki świata, ale polski dominuje... Byliśmy tam po 2-3 razy, żeby się napatrzeć, namodlić, nadumać i podziękować za wszystko co dla Polski, i dla nas też, uczynił.

I kiedy tak chodziłem po „Wiecznym Mieście”, przypominało mi się z dzieciństwa stare, na pewno jeszcze XIX-wieczne porzekadło: „Ja żył byłem w Rzym i żył widział Rzym”. Na pewno niejedyn czytelnik „Kombatanta” pamięta z młodości takie zabawne „powiedzonka” o miastach Europy, jak się w marzeniach bawiło w dalekie podróże na zatłoczonych podwórkach. I oto przez zupełny przypadek, że planowaną Mszę św. odbyliśmy w polskim kościele p. w. św. Stanisława BM (biskupa męczennika) przy via delle Botteghe Oscure (zapamiętajcie jej nazwę), a nie jak 10 lat temu w kościele p.w. św. Ducha opodal Watykanu – nastąpiło autentyczne, cudowne odkrycie Sanktuarium Pamięci Narodowej – nieznane polonika związane z II wojną światową. W naszym przypadku chodzi o upamiętnienie Zbrodni Katyńskiej! Gdzie? W Rzymie! Nikt z nas o takim miejscu nie wiedział, nie ma nic o tym w żadnym przewodniku, nie ma nic w literaturze katyńskiej... Byłem już trzy razy w Rzymie i zdawało mi się, „żył byłem i widział Rzym”, a tu dopiero patriotyczna uczta...

Ale nie wystarczy być tylko w samym przepięknym polskim kościele, podziwiać dzieła sztuki malarskiej, bogate freski i ołtarze... Jeśli tylko pójdziemy na Mszę św. i wyjdziemy z kościoła – czas stracony! Należy nie wychodzić na ulicę, ale przejść przez zabytkową zakrystię na dziedziniec kościoła-hospicjum. Nie każdy o tym wie, przekonałem się osobiście w rozmowie z polskimi pielgrzymami, którzy byli

wie ks. **Marcina Loretza** pamiątkowy medal, dar kombatantów dla papieża **Benedykta XVI**. Medal ten został następnie przekazany organizatorom pielgrzymki w dniu celebracji Mszy św. na placu Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie – 26 maja 2006 r.



Fot. Ewa Dumini



Fot. Włodzimierz Dusiewicz

(tylko) w kościele. A na dziedzińcu mają swoje wspaniałe tablice: gen. **Władysław Anders**, bp polowy **Józef Gawlina** z płaskorzeźbą bitwy o Monte Cassino, kard. **Adam Sapiecha** i Zbrodni Katyńskiej!

Wychodząc z korytarza za zakrystią na dziedziniec, po lewej stronie, na wysokości oczu, na ścianie kościoła zawieszona jest duża tablica z czerwonego granitu następującej treści:

Pamięci piętnastu tysięcy polskich jeńców wojennych z obozów – w Kozielsku, Ostaszkowie i Starobielsku w Rosji Sowieckiej, zamordowanych wiosną 1940 r. w Katyniu i innych miejscach kaźni. Matko Bosko Kozielska módl się za nami – Stowarzyszenie Polskich Kombatantów w XL rocznicę ich tragicznej śmierci – MCMLXXX (1980 rok).

Wówczas jeszcze nie były znane miejsca Ich wiecznego spoczynku – doły śmierci w Miednoje i w Charkowie. Znany był, dzięki odkryciu i ogłoszeniu przez Niemców, tylko Katyń, który był, jest i pozostanie symbolem tej Zbrodni! A zawdzięczamy to piękne upamiętnienie kombatantom z wolnego świata.

I musiało minąć aż 26 lat, ćwierć wieku, żeby „odkryć” to mało znane, nie tylko nam z Rodzin Katyńskich – kombatantkim związkom również – Sanktuarium Prawdy i Pamięci...

Teraz dopiero mogę spokojnie powiedzieć, jak za dawnych, „szczęściwych” lat: „ja żył byłem w Rzym i żył zobaczył prawdziwy Rzym!”... Pamiętajcie kombatanci, na dziedzińcu – nie w kościele – przeżyjecie dumę i wzruszenie... Do pamiętek upamiętniających powstanie Mazurka Dąbrowskiego i wymarsz jego Legionów „z ziemi włoskiej do Polski”, do poloników XIX wieku, doszły nowe, nam bliskie i ciągle żywe w pamięci pokolenia XX wieku i świadków okrutnej II wojny światowej – Katyń i Monte Cassino!

Włodzimierz DUSIEWICZ
prezes Zarządu
Federacji Rodzin Katyńskich



Fot. Ewa Dumini

Na zdjęciu delegacja Rady Krajowej „Synów Pułku” z pamiątkowym medalem dla papieża **Benedykta XVI**



XXXV Ogólnopolska Pielgrzymka Żołnierzy Armii Krajowej na Jasną Górę

Organizator pielgrzymki, Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej Okręg Częstochowa, upoważniony przez Zarząd Główny w Warszawie zaprasza – wraz z rodzinami – wszystkich żołnierzy Armii Krajowej, WiN, Szarych Szeregów, Batalionów Chłopskich, Narodowych Sił Zbrojnych i innych Organizacji Kombatanckich z pocztami sztandarowymi oraz młodzież szkolną, harcerzy i sympatyków do licznego udziału.

Program

dla przybywających w sobotę 9 września br.:

- w dowolnym czasie: zakwaterowanie, zwiedzanie klasztoru i przejście Drogą Krzyżową na Wałach Jasnogórskich;
- godz. 21.00-21.30 – udział w Apelu Jasnogórskim w Kaplicy Cudownego Obrazu.

nieдіeła 10 września br.

A. dla wszystkich uczestników przyjezdnych:

- do godz. 9.30 – przyjazd autokarów na parkingi obok klasztoru, od strony zachodniej, przy ulicach: ks. A. Kordeckiego, Klasztornej, ks. kard. St. Wyszyńskiego i św. Jadwigi;
- przejście obok Domu Pielgrzyma, a następnie przez Bramę Papieską na dziedziniec klasztoru przy Arsenał, gdzie nastąpi o godz. 10.15-10.30 **zbiórka**, uformowanie kolumny pielgrzymkowej i przejście z pocztami sztandarowymi na błonia przed ołtarzem na Szczycie Jasnogórskim.

B. dla uczestników z Częstochowy i okolic:

- godz. 10.15 – zbiórka pocztów sztandarowych, kombatanatów z rodzinami, młodzieży szkolnej i harcerzy oraz sympatyków przy Grobie Nieznanego Żołnierza w Alei Jasnogórskiej, złożenie kwiatów i zapalenie zniczy;
- godz. 10.30 – przejście uformowanej kolumny pielgrzymkowej na Błonia Jasnogórskie.

C. dla wszystkich uczestników pielgrzymki:

- godz. 11.00-12.30 – **przywitanie uczestników pielgrzymki i uroczysta Msza św. przy ołtarzu polowym na Wałach Jasnogórskich**;
- godz. 12.30 – przejście przed pomnik Jana Pawła II, złożenie kwiatów i wręczenie Daru Ołtarza;
- od godz. 13.00 – ewentualne grupowe zwiedzanie Klasztoru Jasnogórskiego, odmówienie modlitwy w Kaplicy Cudownego Obrazu oraz przejście Drogą Krzyżową na Wałach Jasnogórskich;
- godz. 21.00-21.30 – ewentualny udział w Apelu Jasnogórskim w Kaplicy Cudownego Obrazu.

W razie niepogody:

- zbiórka uczestników w Auli o. Augustyna Kordeckiego;
- Msza św. w Bazylice Jasnogórskiej.

Edward OTREBSKI
prezes Okręgu Częstochowa ŚZZAK
oraz

Lucjan KEPIŃSKI-BRUST
wiceprezes Okręgu Częstochowa ŚZZAK,
przewodniczący Komitetu Organizacyjnego

63. rocznica tragicznej śmierci generała Władysława Sikorskiego

Żyje w naszych sercach i umysłach...

4 lipca br., w 63. rocznicę tragicznej śmierci w Gibraltarze Premiera Rządu, Naczelnego Wodza, gen. broni **Władysława Sikorskiego** Krajowy Związek byłych Żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie zorganizował żołnierskie spotkanie aby oddać hołd i cześć Wielkiemu Człowiekowi i Dowódcy. Uroczystość, z udziałem pocztów sztandarowych, odbyła się przed pomnikiem gen. Sikorskiego przy ulicy Tureckiej w Warszawie, wzięli w niej udział przedstawiciele: Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, MON, władz samorządowych, kombatancki oraz zaproszeni goście.

Uroczystość poprowadził **Włodzimierz Cieszkowski**, prezes Środowiska

K.H.



Fot. Katarzyna Hoppe

Przed pomnikiem gen. Władysława Sikorskiego przemawia Włodzimierz Cieszkowski, prezes Środowiska 2 Polskiej Dywizji Strzelców Pieszych KZbŻPSZnZ

2 Polskiej Dywizji Strzelców Pieszych KZbŻPSZnZ. Przypominał, że w tym roku przypada 125. rocznica urodzin Generała, jednocześnie zaprezentował w skrócie życie i dokonania Naczelnego Wodza. Wyraził także nadzieję, że otwarcie archiwów brytyjskich pomoże wyjaśnić okoliczności śmierci Generała.

66. rocznica bitwy 1 Dywizji Grenadierów pod Lagarde

Pamięć o tych, którzy polegli na polach Lotaryngii i Alzacji

17 czerwca br. w Warszawie przed pomnikiem Grenadierów na skwerze 1 Dywizji Grenadierów Francja 1940 r. odbyło się spotkanie z okazji rocznicy ostatniej bitwy kampanii wrześniowej stoczonej na ziemi francuskiej w dniach 16-17 czerwca 1940 r. przez 1 Dywizję Grenadierów pod Lagarde. Pamięć poległych kolegów uczcili ostatni uczestnicy bitwy – grenadierzy Środowiska Warszawskiego na czele z prezesem płk. **Stefanem Gaw-**



Fot. Ewa Dumin

likiem – ppor. **Marian Dębogórski**, kpt. **Kazimierz Kielesiński**, por. **Mieczysław Niemczyk**, ppor. **Jerzy Piekarski**, kpt. **Andrzej Siekierski**, ppor. **Stanisław Soja**, ppor. **Jerzy Szczepkowski**, por. **Adam Szeworski**, ppor. **Stanisław Tarnowski**, ppor. **Bogdan Wilgat**, ppor. **Tadeusz Wojciechowski**, kpt. **Jan Zakrzewski**, por. **Stanisław Ziółkowski**, ppor. **Tadeusz Żarski**.

E.D.



REDAKCJA: 00-926 Warszawa, ul. Wspólna 2/4
REDAGUJE ZESPÓŁ: **Ewa Dumin** (red. naczej),
Agnieszka Boruszkowska, **Katarzyna Hoppe**
PRENUMERATA I KOLPORTAŻ: **Andrzej Sosiński (0-22 661 86 67)**

WYDAWCA: **Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych**

ul. Wspólna 2/4, 00-926 Warszawa, tel. redakcji 0-22 661 87 05, fax 0-22 661 87 45, centr. 0-22 661 81 11, tel. informacji 0-22 661 81 29, 0-22 661 87 40
Adres internetowy: <http://www.udskior.gov.pl>, e-mail: kombatant@udskior.gov.pl

W 2006 r. egzemplarz „Kombatanta” kosztuje 2,50 zł, a cena prenumeraty rocznej wraz z kosztem wysyłki – 30 zł. Prenumerata ze zleceniem dostawy za granicę pocztą lotniczą kosztuje 24 USD lub równowartość tej kwoty (mogą być czeki). Wpłaty na prenumeratę należy dokonywać na konto: Urząd ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych, ul. Wspólna 2/4, 00-926 Warszawa, numer konta: NBP Oddział Okręgowy Warszawa 03101010100050472231000000.

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania zmian i skrótów w nadsyłanych materiałach. Materiały powinny być czytelne, podpisane pełnym imieniem i nazwiskiem autora oraz zawierać jego prywatny adres, ewentualnie telefon. Artykułów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Rubryka „Poszukujemy” jest bezpłatna. Nakład 4000 egz.

Żołnierska służba poza granicami Kraju

Przed czterema laty sekretarz generalny ONZ **Kofi Annan** ustanowił dzień 29 maja – Międzynarodowym Dniem Uczestników Misji Pokojowych ONZ. Dla uczczenia tej daty przedstawiciele Senatu, Biura Bezpieczeństwa Narodowego, Wojska Polskiego, Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, placówki ONZ w Warszawie, Urzędu m.st. Warszawy, a także organizacji kombatantkich złożyli wieńce i wiązanki kwiatów na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza.

Następnie, w siedzibie Zarządu Głównego Stowarzyszenia Kombatantów Misji Pokojowych ONZ, odbyło się uroczyste spotkanie weteranów misji pokojowych z przedstawicielami władz wojskowych i organizacji kombatantkich. Przybyłych gości przywitał wiceprezes ZG SKMP ONZ **Zbigniew Bednarski**.

Przedstawiciel Sztabu Generalnego WP gen. dyw. **Mieczysław Stachowiak** zapoznał uczestników spotkania z najważniejszymi sprawami, wynikającymi z wojskowej obecności Polski na arenie międzynarodowej. Aktualnie wydzielone jednostki Wojska Polskiego, Policji i Żandarmerii Wojskowej pełnią służbę w 17 państwach, nie tylko pod błękitną flagą ONZ, ale także pod auspicjami NATO i Unii Europejskiej. O ile Wojsko Polskie uczestniczy w działaniach misji pokojowych od 1953 r., to Policja w misjach pokojowych i stabilizacyjnych bierze udział od 1992 r. i uczestniczy w nich po dziś dzień, głównie na obszarze państw byłej Jugosławii (Bośnia, Hercegowina, Kosowo). W misjach międzynarodowych wszelkiego rodzaju (pokojowych, stabilizacyjnych, obserwacyjnych, nadzoru i rozejmowych) ma też swój udział Żandarmeria Wojskowa, która przygotowała do wyjazdu do Demokratycznej Republiki Konga (dawniej Zair) samodzielną kompanię żandarmerii w sile 120 żandarmów. Kompania ta w czasie lipcowych wybo-



Na zdjęciu odznaczeni, od lewej: Władysław Zuziak, Anna Nowakowska, gen. dyw. Wacław Szklarski, Alfred Majewski i Kazimierz Wtorek

rów pilnowała w stolicy DRK – Kinszasie porządku publicznego, ochraniając jednocześnie z mandatu Unii Europejskiej obiekty strategiczne, m.in.: lotnisko i gmachy rządowe. Żołnierska służba we wszystkich rodzajach misji pokojowych ONZ, NATO i Unii Europejskiej jest wyjątkowo ciężka i niebezpieczna, ale nasza brać żołnierska pełni ją z pełnym zaangażowaniem i odpowiedzialnie.

Niestety, nie wszystkim naszym uczestnikom misji pokojowych ONZ dopisało szczęście. 68 spośród nich zapłaciło cenę najwyższą – własne życie, a ponad 200 żołnierzy różnych stopni i specjalności odniosło tak ciężkie rany lub uszczerbek na zdrowiu, że zostało inwalidami. Ogółem do tej pory w misjach pokojowych uczestniczyło około 65 tys. polskich żołnierzy i policjantów.

Następnie głos zabrał prezes Zarządu Głównego Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych gen. dyw. **Wacław Szklarski**, który przekazał gratulacje z okazji święta uczestników misji pokojowych wszystkim kombatantom międzynarodowych misji pokojowych i wręczył honorowe odznaki „Za Zasługi dla ZKRP i BWP” wyróżniającym się działaczom Stowarzyszenia Kombatantów Misji Pokojowych ONZ. Odznakę tę otrzymali: **Alfred Majewski, Anna Nowakowska, Kazimierz Wtorek i Władysław Zuziak**.

Roman GUŁA
członek Zarządu Głównego
Stowarzyszenia Kombatantów
Misji Pokojowych ONZ



Jan Paweł II i kombatanci z Krakowa

Stowarzyszenie Żołnierzy Armii Krajowej i Więźniów Politycznych Zarząd Główny w Krakowie przysłało do redakcji biuletynu „Kombatant” list, w którym opisuje swoją bliską więź i spotkania z Papieżem **Janem Pawłem II**. Ojciec **Karola Wojtyły** był zawodowym oficerem 12 pp i służył w tymże pułku w Wadowicach. Stąd też brał udział w uroczystościach święta pułkowego, które odbywały się każdego roku. Na Rynek wadowicki, przed dom, w którym mieszkał, zabierał ze sobą także swojego syna. SZAkiWP ZG w Krakowie jako organizacja pielęgnuje tradycje tego święta, bowiem należą do niej weterani 12 pp i 12 pp AK – ostatni już żyjący.

Po 1989 r., kiedy to możliwe stało się zorganizowanie stowarzyszenia zrzeszającego weteranów 12 pp i AK, krakowskie środowisko utrzymywało stały kontakt z Ojcem Świętym. Niezwykle Polak, Syn Ziemi Wadowickiej poznał osobiście członków SZAkiWP – weteranów 12 pp i AK. Z okazji uroczystości, zorganizowanej przez krakowskie Stowarzyszenie, podczas której odsłonięto i poświęcono tablicę ku czci poległych żołnierzy 12 pp i 12 pp AK w kościele ONMP w Wadowicach, Ojciec Święty przesłał jego członkom telegram z błogosławieństwem. Członkowie Stowarzyszenia mieli także okazję do spotkań z Janem Pawłem II – m.in. z okazji Jego 80. urodzin, podczas audiencji generalnej na pl. św. Piotra w Rzymie prezes ZG **Franciszek Oremus** wręczył wielkiemu Rodakowi „Odznakę Honorową 12 PP AK”.



20 maja 2000 r., w 80. rocznicę urodzin Jana Pawła II, Franciszek Oremus – prezes Stowarzyszenia Żołnierzy AK i Więźniów Politycznych ZG w Krakowie – składa Ojcu Świętemu najserdeczniejsze życzenia i przekazuje Honorową Odznakę 12 Pułku Piechoty i Armii Krajowej Ziemi Wadowickiej w imieniu weteranów tej wojskowej formacji



Telegram nadestany z Watykanu w dniu 24 września 1989 r. z błogosławieństwem Ojca Świętego Jana Pawła II dla weteranów i ich rodzin oraz uczestników uroczystości poświęcenia tablicy ku czci poległych żołnierzy 12 pp i 12 pp AK Ziemi Wadowickiej w kościele p.w. ONMP w Wadowicach

Opole

Pamiętajmy o ważnych rocznicach



Wojewoda opolski Bogdan Tomaszek wręcza Medal Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych plk. Mieczysławowi Maślakowi



Prezes ZO ZKRP i BWP plk Stefan Szelka wręcza dyplom gen. Czesławowi Piątasowi – byłemu szefowi Sztabu Generalnego WP



Plk Stefan Szelka dekoruje sztandar 10 Opolskiej Brygady Logistycznej odznaczeniem „Za Zasługi dla ZKRP i BWP”



Uczestnicy spotkania w 61. rocznicę zakończenia II wojny światowej w Europie



Plk Stefan Szelka dekoruje Ewę Ruryńkiewicz – wicemarszałką województwa opolskiego

Maj to miesiąc ważnych wydarzeń w życiu Narodu i Państwa. Wymienić tu głównie należy uchwalenie Konstytucji 3 Maja i dzień zakończenia II wojny światowej w Europie. Na Opolszczyźnie przypominamy także zrywy ludu śląskiego o wolność Śląska i przywrócenie go do Macierzy. W bieżącym roku obchody święta narodowego i kapitulacji hitlerowskich Niemiec połączone były z 85. rocznicą III Powstania Śląskiego.

Główna uroczystość miała miejsce 2 maja br. na Górze św. Anny przy Pomniku Czynu Powstańczego. Obecni byli: wojewoda opolski – **Bogdan Tomaszek**, marszałek województwa opolskiego – **Grzegorz Kubat**, senatorowie, posłowie, kombatanci, żołnierze i młodzież szkolna.

Do zebranych przemówił wojewoda opolski. Podkreślił wkład mieszkańców Śląska w utrzymanie polskości i języka polskiego, kultywowanie tradycji. Odbył się także Apel Poległych, a przed pomnikiem złożono wieńce i kwiaty. Uroczystości te poprzedziła Msza św. w intencji poległych powstańców.

Równie uroczystość obchodzono 215. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja we wszystkich miastach Opolszczyzny. Wojewódzkie uroczystości odbyły się przed pomnikiem Bojowników o Polskość Śląska Opolskiego. W kościołach odprawiono Msze św. w intencji Ojczyzny.

8 maja br., w 61. rocznicę zakończenia II wojny światowej w Europie odbyło się spotkanie pokoleń, tj. aktualnie pełniących służbę wojskową z kombatantami ze wszystkich stowarzyszeń i byłymi żołnierzami zawodowymi. W tej uroczystej zbiórce na placu alarmowym 10 Opolskiej Brygady Logistycznej wzięli także udział przedstawiciele władzy państwowej, samorządowej, miasta Opola, parlamentarzyści, wojskowi, kombatanci oraz harcerze.

Podczas uroczystości wręczono wyróżnienia i awanse na wyższe stopnie wojskowe oraz udekorowano sztandar brygady odznaczeniem „Za Zasługi dla Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych”. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał **Józef Karkos** – prezes Zarządu Miejsko-Gminnego ZKRP i BWP w Zdzeszowicach. Osiem osób uhonorowano Medalami „Opiekun

Miejsc Pamięci Narodowej”, a wśród nich **Henryka Dzieciuchowicza** – wiceprezesa Zarządu Miejsko-Gminnego ZKRP i BWP w Strzelcach Opolskich, **Kazimierza Damaszkę** – prezesa Zarządu Miejsko-Gminnego ZKRP i BWP w Otmuchowie, **Zygmunta Kowalskiego** – sekretarza Zarządu Miejsko-Gminnego ZKRP i BWP w Prudniku, **Władysława Łuczkiwicza** – prezesa Koła Miejskiego ZKRP i BWP w Oleśnie i plk. **Mieczysława Maślaka** – prezesa Zarządu Wojewódzkiego Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych i Oficerów Wojska Polskiego. Natomiast Medalem „Pro Memoria” wyróżniono **Mieczysława Rzepięłę** – wiceprezesa Zarządu Okręgu ZKRP i BWP. Wyżej wymienionym odznaczenia wręczył wojewoda opolski Bogdan Tomaszek.

Na wniosek Zarządu Okręgu ZKRP i BWP przyznano Odznaki Honorowe „Za Zasługi dla Województwa Opolskiego”, a otrzymali je: plk **Antoni Tkacz** – szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego, ppłk **Jan Zadworny** – szef Sztabu 10 Opolskiej Brygady Logistycznej im. plk. **Piotra Wysockiego** i **Dariusz Chałdziński** – oficer tej brygady. Dekoracji dokonał Grzegorz Kubat – marszałek województwa opolskiego. (...)

W wystąpieniach okolicznościowych głos zabrali: Bogdan Tomaszek, Grzegorz Kubat, gen. bryg. **Roman Klecha** – dowódca 10 Opolskiej Brygady Logistycznej i plk **Stefan Szelka** – prezes Zarządu Okręgu ZKRP i BWP w Opolu. W ich wystąpieniach zaakcentowana została 61. rocznica zakończenia II wojny światowej w Europie, udział Wojska Polskiego w walkach na wszystkich frontach i w ruchu oporu, serdeczne podziękowanie weteranom za ich wkład w dzieło wyzwolenia Ojczyzny.

Uroczystość została zakończona defiladą.*
plk Stefan SZELKA
* Fragment większej całości.

Kętrzyn

Miarą człowieczeństwa jest szacunek do tradycji i historii

Mszą ekumeniczną rozpoczęła się 2 maja br. uroczystość otwarcia odrestaurowanego cmentarza wojennego z okresu I wojny światowej w Kętrzynie. Wzięli w niej udział m.in. konsul generalny Federacji Rosyjskiej z Gdańska **Jurij Aleksiejew**, przedstawiciel Biskupa Polowego WP i Prawosławnego Ordynariatu WP, delegacje władz samorządowych, policji, straży pożarnej, Straży Granicznej oraz kombatantów, w tym członków



Mszę św. celebrują: ks. prałat Zbigniew Kepa, przedstawiciel Biskupa Polowego WP; ks. Stanisław Majewski z miejscowej parafii św. Jerzego; ks. Witalis Czyżewski, przedstawiciel Prawosławnego Ordynariatu Polowego WP; ks. Paweł Hanze – pastor kościoła ewangelickiego i inni księża



Od lewej: Aldona Kubicka – sekretarz Wojewódzkiej Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa z Olsztyna, por. Marian Bejnar – SZŻAK Zarząd Olsztyn, Krystyna Kluczynow, prezes SZŻAK Koło Kętrzyn por. Władysław Koniuszewski, prezes Zarządu Okręgowego SZŻAK w Olsztynie por. Mirosław Reszko, kpt. Jerzy Kochanek, por. R. Raginia, Fr. Hembisz

niemieckich, zmarłych w pobliższym lazarecie na skutek ran odniesionych w walkach nad Wielkimi Jeziorami Mazurskimi, pochowano na kętrzyńskim cmentarzu 6 września 1914 r. Do końca I wojny światowej spoczęło na nim 336 żołnierzy, głównie Niemców. W czasie II wojny światowej kętrzyński cmentarz także był miejscem pochówku żołnierzy niemieckich i radzieckich. Od 1945 r. rozpoczęła się jednak powolna dewastacja cmentarza, aż do 2003 r., kiedy to rozpoczęto jego renowację.

Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej Koło w Kętrzynie z prezesem **Władysławem Koniuszewskim**.

– Miarą wielkości człowieka, miarą człowieczeństwa jako takiego jest szacunek do tradycji i do historii – powiedział burmistrz Kętrzyna **Krzysztof Hećman** podczas uroczystości.

Pierwszych żołnierzy armii niemieckiej, zmarłych w pobliższym lazarecie na skutek ran odniesio-

Oprac. A.B.

Seminarium popularyzacyjne w Łodzi

Zniszczyć lub zgermanizować

Zrzeszenie Dzieci Polskich Germanizowanych przez Reżim Hitlerowski, wspólnie z Instytutem Pamięci Narodowej Oddział w Łodzi, Urzędem Miasta Łodzi i Wojewódzkim Komitetem Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, zorganizowało 29 maja br. seminarium popularyzacyjne pt. *Zniszczyć lub zgermanizować. Łódź jako centrum wy-naradawiania w okresie II wojny światowej*.

Sesję poprzedziło odsłonięcie tablicy na budynku przy ul. Piotrkowskiej 113, upamiętniającej gehennę polskich dzieci, poddawanych w tym miejscu w czasach okupacji badaniom i selekcji. Następnie w gmachu urzędu miasta prezydent Łodzi **Jerzy Kropiwnicki**, dyrektor łódzkiego Oddziału IPN **Marek Drużka** oraz prezes Zrzeszenia Dzieci Germanizowanych **Barbara Paciorekiewicz** otworzyli wystawę pt. *Germanizacja dzieci polskich*. W przemówieniu Jerzy Kropiwnicki podkreślił m.in. próby zafalszowania historii i zatuszowania prawdy o udziale narodu niemieckiego w zbrodniach popełnianych podczas II wojny światowej. – Z tym większą wdzięcznością odnoszę się do tych inicjatyw, które usiłują przywrócić właściwy porządek rzeczy – powiedział.

Przed rozpoczęciem seminarium wręczono Medale „Pro Memoria”. Kilkanaście osób otrzymało medale pamiątkowe Zrzeszenia Dzieci Polskich Germanizowanych, jako wyraz wdzięczności za wsparcie i pomoc. Następnie referaty przedstawili: **Artur Ossowski** z IPN (*Filia Głównego Urzędu Rasy i Osadnictwa SS w Łodzi – jej metody działania wobec dzieci i młodzieży*) oraz **Ryszard Bonisławski**, dyrektor Centrum Informacji Turystycznej (*Miejsca germanizacji w Łodzi i okolicach*).

Uczestnicy konferencji zwiedzili także miejsca związane z martyrologią polskich dzieci.



Tablica pamiątkowa odsłonięta 29.05.2006 przy ul. Piotrkowskiej 113 w Łodzi



Otwarcie wystawy „Germanizacja dzieci polskich”. Od lewej: Jerzy Kropiwnicki, Barbara Paciorekiewicz, Marek Drużka

A.B.

Wykus 2006

W dniach 17-18 czerwca 2006 r. w Wąchocku i na Wykusie odbyły się doroczne uroczystości organizowane przez Środowisko Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich PONURY-NURT Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej oraz Obwód Świętokrzyski Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej.

Mszę Polową na Wykusie sprawował ordynariusz Diecezji Radomskiej bp dr Zygmunt Zimowski. Obecni byli przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, parlamentarzyści, komendant główny Policji gen. Marek Bieńkowski, kierownik Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych Janusz Krupski. Przybyli z całego kraju kombatanci Armii Krajowej, harcerze, policjanci, okoliczni mieszkańcy – uczestniczyli w patriotycznych spotkaniach oddając hołd bohaterom Kielecczyzny.

E.D.



Wąchock. Przed pomnikiem mjr. PONUREGO – Jana Piwnika.



Kierownik UdSKiOR Janusz Krupski odznacza Medalem „Pro Memoria” Bolesława Ciesielskiego (ps. „Farys II”) z oddziału SZORTA batalionu NURTA. Obok stoi prezes Środowiska PONURY-NURT Zdzisław Rachtan ps. „Halny”. W tle sławna kapliczka na Wykusie

Wykus, 17 czerwca 2006 roku

My, żołnierze Ponurego i Nurta,
zebrani na dorocznej „koncentracji” na Wykusie, kierujemy

APEL

do wszystkich środowisk Armii Krajowej, o aktywne współdziałanie
z Policją w zwalczaniu przestępczości i bandytyzmu.

Pół wieku temu, w konspiracji i w oddziałach Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich Armii Krajowej, walczyliśmy nie tylko z okupantem o niepodległość Ojczyzny, lecz pełniliśmy również rolę służb policyjnych, zwalczając bezprawie, anarchię i bandytyzm. Te groźne zjawiska zawsze ujawniają się i szerzą w ciężkich i trudnych dla społeczeństwa sytuacjach. W walce tej nie byliśmy osamotnieni. Pomagały nam tysiące ludzi, nawet niezaangażowanych w konspirację, lecz zdających sobie sprawę ze śmiertelnego niebezpieczeństwa dla bytu i ładu społecznego. Bez ich codziennej pomocy, bez ich informacji o zbrodniczych jednostkach nie byłibyśmy w stanie skutecznie ich zwalczać.

Dzisiaj, w Niepodległej Rzeczypospolitej, z niepokojem obserwujemy szerzącą się przestępczą działalność i patologiczne zjawiska, z którymi walczyliśmy w czasie wojny. Brak poszanowania prawa, lekceważenie norm życia społecznego, bezwzględny stosunek do słabszych i bezbronnych, pogarda dla cudzego zdrowia i życia. Szczególnie niepokoi to ostatnie zjawisko, przeradzające się w zdziczenie i bandytyzm – bezlitosne bicie i katowanie ofiar, często kończące się ich śmiercią. Bandyci coraz częściej i chętniej sięgają po broń i bezwzględnie zabijają swe ofiary, a także i obrońców prawa – funk-

cjonariuszy Policji. Wypadki takie rozprzestrzeniają się, sięgając wśród społeczeństwa poczucie zagrożenia i strachu.

Uważamy, że nie wolno nam przyglądać się temu bezczynnie. Należy się temu przeciwstawić. Apelujemy do żołnierzy Polskiego Państwa Podziemnego i do wszystkich ludzi dobrej woli, którym na sercu leży dobro naszej Ojczyzny – włączcie się aktywnie do walki o ład, o nasz wspólny spokój i bezpieczeństwo. Pomóżcie swoim działaniem służbom policyjnym tak, jak kiedyś Wasi ojcowie, matki, bracia i siostry pomagali nam. Sama Policja, działająca w trudnych warunkach technicznych i ekonomicznych, nie może dać sobie rady. Skuteczność jej działania da rezultaty tylko wtedy, gdy będzie mieć oparcie w społeczeństwie. Nasze współdziałanie ze służbami policyjnymi wyizoluje i pomoże unieszkodliwić przestępców, a to z pewnością poprawi ogólny stan bezpieczeństwa wewnętrznego w Kraju. Dzisiaj jest to zadanie dla wszystkich. Przecież każdy z nas może stać się, dziś czy jutro, ofiarą zbrodniczego napadu. Pomoc udzielona służbom prewencyjnym jest pomocą dla Ciebie i Twojej rodziny. Solidarna, społeczna postawa nas wszystkich stanie się tamą dla przestępców.

Koledzy Kombatanci na terenie całej Polski – podejmijcie nasze wezwanie i dajcie przykład

społeczeństwu. Wykorzystajcie struktury organizacyjne swoich środowisk. Zróbcie użytek z posiadanego autorytetu i społecznego zaufania. W ten sposób zbrojny czyn sprzed pół wieku będzie miał swoją kontynuację w kolejnym działaniu dla Kraju.

Środowisko nasze, doceniając służbę i działalność Policji regionu świętokrzyskiego, ustanowiło Policyjną Odznakę Zasługi im. „mjr. Ponurego”, którą przyznaje się wyróżniającym funkcjonariuszom tego województwa. Odnaczeń dokonuje się od kilku lat, w trakcie naszych uroczystości rocznicowych na Wykusie. Mamy nadzieję, choć może tego my nie doczekamy, że odznaczenie tą Odznaką obejmie w przyszłości Policję w całej Polsce. Nazwanie Odznaki imieniem mjr. Ponurego, oficera Policji II-iej Rzeczypospolitej, a w okresie wojny Cichociemnego i Komendanta Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich Armii Krajowej, jest symbolicznym połączeniem najlepszych cech Policji tamtego okresu z etosem walki żołnierza Polskiego Państwa Podziemnego.

Apel podpisali obecni na dorocznej „koncentracji” na Wykusie członkowie Środowiska „Ponury-Nurt” Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej